

Wizyta wiceministra J. Czapli w Pakistanie

W dniach 9 — 13 bm. wice-minister spraw zagranicznych PRL Jan Czapla przebywał w Islamskiej Republice Pakistanu. Rozmowy przeprowadzone z kierownictwami resortów z zagranicznych i handlu zagranicznego dotyczyły dalszego rozwoju dwustronnych stosunków obu krajów, a zwłaszcza rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej. Ponadto wymieniono poglądy na temat niektórych zagadnień międzynarodowych. Wicemin. J. Czapla został przyjęty przez premiera Ali Bhutto

PAP

Przygotowania do krajowej narady w sprawie poprawy jakości produkcji • Efektywność produkcji w niektórych branżach • Uzupełnienie wyposażenia jednostek projektowych • Dodatkowy sprzęt dla górnictwa

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 13 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło wstępnie materiały na krajową naradę w sprawie dalszej poprawy jakości produkcji, przygotowywane przez specjalnie powołaną grupę roboczą pracującą pod przewodnictwem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Prezydium Rządu podkreśliło wysoką rangę problematyki jakości i jej doniosły wpływ na prawidłową realizację zadań związanych z zaspokajaniem rosnących potrzeb rynku i eksportu oraz rozwojem środków produkcji i artykułów zaopa-

trzeniowych. Pomimo, że w ostatnich latach uzyskany został odczuwalny postęp na odcinku polepszania jakości wielu wytwarzanych surowców i artykułów, to jednak nadal wymaga ona dalszej wydatnej pomocy państwa, a co za tym idzie szczególnej koncentracji uwagi i wysiłku ze strony producentów dóbr materialnych. Poprawa jakości produkcji musi być zainteresowane wszystkie ogniwa gospodarki, głównie zaś zarządy i kierownictwa zakładów produkcyjnych oraz przedstawiciele nauki i techniki. Uzyskiwany postęp w poprawie jakości powinien stanowić podstawowy miernik oceny działalności każdego przedsiębiorstwa i kolektywu pracowniczego.

Po wnikliwej analizie przedstawionych materiałów, Prezydium Rządu zaleciło grupie roboczej przygotowującej naradę uwzględnienie zgłoszonych na posiedzeniu licznych uwag i propozycji w toku dalszych prac nad ostatecznym uściśleniem i redakcją materiałów. Chodzi przede wszystkim o wnioski, które złożył na program obejmujący podstawowe kierunki działania na rzecz podnoszenia jakości produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki.

W następnym punkcie obrad Prezydium Rządu, realizując przyjęty tok prac, omówiło sprawy związane z poprawą efektywności produkcji w latach 1974 — 75 w kolejnych dziedzinach gospodarki, a mianowicie w resortach przemysłu spożywczego i skupu oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego. Zobowiązano kierownictwa tych resortów oraz działają-

cych w nich ogniw gospodarczych do wydatnego i systematycznego obniżania kosztów produkcji, na co ma istotny wpływ racjonalna gospodarka surowcami i materiałami, a także stały wzrost wydajności pracy uzyskiwany w rezultacie postępu technicznego i organizacyjnego. Przyjęto w tej sprawie odpowiednie ustalenia.

Prezydium Rządu, w oparciu o propozycje przedstawione przez komisję partyjno-rządową do spraw inwestycji, podjęło decyzje mające na celu lepsze wyposażenie jednostek projektowych w nowoczesny sprzęt i urządzenia. Realizacja przyjętych postanowień powinna odegrać istotną rolę w usprawnianiu procesów projektowania, a tym samym w dalszym skracaniu cyklu budowy nowych inwestycji. Przewidziano m. in. znaczny rozwój produkcji sprzętu i urządzeń pomocniczych dla potrzeb biur projektowych. Zadaniem tym obarczono przede wszystkim resorty przemysłu maszynowego, chemii oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego, a także Centralny Związek Spółdzielczości Pracy.

Prezydium Rządu upoważniło ministra górnictwa i energetyki do dokonania w bieżącym roku dodatkowych zakupów zmechanizowanych obrotów oraz maszyn i urządzeń dla kopalń węgla kamiennego. Sprzęt ten pozwoli na dalsze przyspieszenie procesów związanych z modernizacją oraz kompleksową mechanizacją prac w kopalniach, a także wpłynie dodatnio na poprawę bezpieczeństwa pracy załóg górniczych. (PAP)

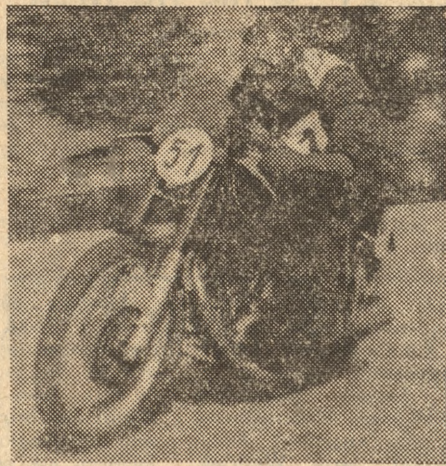
Ćwiczenia floty

Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa w okresie od 4 do 13 bm. przeprowadzono na Morzu Bałtyckim wspólne ćwiczenia marynarek wojennych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Ćwiczeniami kierował naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Członków Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski. (PAP)

Memoriał Jerzego Mielocha



Jerzy Mieloch. Nazwisko tego doskonałego sportowca, przedwcześnie zmarłego w r. 1957, zna w Poznaniu niemal każdy sympatyk wyścigów motocyklowych. Pragnąc oddać hołd jego pamięci Motoklub UNIA i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” postanowiły zorganizować wyścigi motocyklowe w Poznaniu na Woli o Memoriał Jerzego Mielocha w obsadzie międzynarodowej. Odbędzie się one jutro o godzinie 10.30. Na zdjęciu: Jerzy Mieloch. Fot. — „Głos”

Współpraca młodzieży Charkowa i Poznania



Dobiegła końca wizyta w Wielkopolsce 35-osobowej delegacji młodzieży z Charkowa, przebywającej w naszym województwie z okazji zainaugurowanych w tym roku Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej. Wczoraj goście opuścili nasze miasto udając się w podróż do Białegostoku, gdzie odbędą się będą centralne imprezy Dni.

Rano w siedzibie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej odbyło się spotkanie kierownictwa grupy radzieckiej z Komitetem Wykonawczym RW FSZMP. Omówiono na nim wyniki pobytu oraz podpisano wspólny komunikat traktujący o konieczności rozszerzenia dalszej wymiany i współpracy. Planem pobytu delegacji radzieckiej i spotkań z polskimi rówieśnikami jest również projekt porozumienia o współpracy pomiędzy Radą Wojewódzką FSZMP w Poznaniu a Komitetem Okręgowym Komsomolu w Charkowie na lata 1975/76.

Projekt ten obejmuje sprawy wymiany grup młodzieżowych i nawiązania współpracy pomiędzy poszczególnymi organizacjami zakładowymi, wiejskimi, studenckimi i szkolnymi. Na zdjęciu: moment podpisywania porozumienia.

Fot. — S. Wiktor

Po detronizacji cesarza w Etiopii

Likwidacja struktury feudalnego państwa

Po zdetronizowaniu cesarza Haile Sellasje etiopskie siły zbrojne przystępują do realizacji programu przekształcenia kraju feudalnego w państwo nowoczesne. Armia kontroluje praktycznie sytuację w całym kraju.

Utworzony został rząd wojskowy, zawieszona konstytucja i rozwiązany parlament. Władze wojskowe obiecały wybory demokratyczne i nową konstytucję, która ma zlikwidować segregację plemienną i religijną. Tymczasowo wprowadzono zakaz strajków i zebrania publicznych.

Proklamacja ogłoszona w czwartek przez Koordynacyjny Komitet Sił Zbrojnych stwierdza m. in., że armia sprawować będzie władzę do czasu aż naród wybierze legalnych przedstawicieli i zostanie zatwierdzona nowa konstytucja.

Korespondent agencji UPI pisze, że ludność udekorowała kwiatami wiele czołgów stojących nadal w kluczowych punktach Addis Abeby. Prze-

chodnie podchodzą do żołnierzy i składają im gratulacje, a w niektórych punktach miasta na ich widok zaczynają spontanicznie śpiewać nową patriotyczną pieśń której motywem jest hasło wysunięte przez armię „Etiopia przede wszystkim”. Na początku sierpnia wprowadzono te pieśni do programów telewizyjnych i poprzedzała ona dziennik oraz ważne komunikaty Komitetu Koordynacyjnego.

Radio etiopskie ogłosiło, że Haile Sellasje i rodzina cesarska zostali przewiezieni do specjalnie przygotowanego dla nich miejsca, aby zapewnić im maksimum bezpieczeństwa. Według niepotwierdzonych oficjalnie informacji przekazywanych przez korespondentów prasy zachodniej, zdetronizowanego cesarza i jego rodzinę, z wyjątkiem byłego dowódcy marynarki — księcia Iskandara Desta, przewieziono z koszar IV dywizji do jednego z byłych pałaców cesarskich w odległości około 100 km od stolicy.

Według informacji podanej przez radio etiopskie, cesarz przyjął wiadomość o detronizacji spokojnie i oświadczył, że zdaje sobie sprawę, iż jest ona zgodna z duchem czasu. (PAP)

Minister F. Naffah przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego przybywa 15 września z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych republiki Libanu Fouad Naffah. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Przepisy demoralizujące?

Nie należy do ludzi wykazujących nadmierny szacunek do przepisów i gorliwość w ich przestrzeganiu. Niektórzy twierdzą jakoby jedną z przyczyn naszej przekory w dziedzinie przestrzegania tego, co nakazane zostało przez władze, i nie tylko przez władze lecz także na przykład przez zwierzchników różnego rodzaju i różnych szczebli, jest pozostawienie po długich dziesięcioleciach zaborów i ostatniej okupacji. Duch przekory wobec zaborców i okupantów oraz świadomy opór i bojkot różnego rodzaju zarządzeń, praw i w ogóle wszystkich aktów pochodzących od obcej i znienawidzonej władzy, zwłaszcza zaś tych, które godziły w najżywniejsze interesy narodu polskiego — był odruchem zdrowym, pozytywnym i z punktu widzenia interesów narodu polskiego potrzebnym i słusznym. Zwalanie jednak teraz, w roku 1974, winy na spuściznę po zaborcach i okupacji, to jeden z mitów o tyle niebezpiecznych, że utrudniających nam szybsze tempo rozwoju kraju i społeczeństwa.

Spółeczeństwo Wielkopolski także przeżywało zabory, także w różnych formach walczyło z zaborcą, nie mówiąc już o okupacji, a przecież wykazuje większe poszanowanie dla przepisów niż mieszkańcy innych regionów kraju, co wcale nie znaczy, że u nas w Wielkopolsce, wszystko jest w najlepszym porządku.

Jak sygnalizuje tytuł felietonu, chodzi o te przepisy, które są tak ustanowione, że ich prawie nikt nie przestrzega. Sięgamy po ważny, bo niekiedy decydujący o życiu ludzi, przepis dotyczący ograniczenia szybkości na drogach publicznych. Są miejsca oznaczone znakiem ograniczenia szybkości do 30 kilometrów na godzinę. Dzieje się tak bardzo często w miejscach, gdzie wykonuje się jakieś roboty drogowe i jazda w takim miejscu z szybkością większą niż to wynika ze znaku drogowego byłaby niebezpieczna zarówno dla prowadzącego pojazd mechaniczny oraz jego pasażerów jak i dla otoczenia. I słusznie. Aleś znak ograniczenia szybkości tkwi bardzo często również po zakończeniu robót i to tylko dlatego, że albo o nim zapomniano, albo komuś nie chciało się go usunąć. Bywa też, że jakiś superasekuranat siedzący za biurkiem wpadł na pomysł ograniczenia szybkości w miejscu, które wcale tego nie wymaga. Żeby tylko — w razie czego — mógł powiedzieć: „Przepraszam, ja jestem w porządku!” Efekt jest taki, że co najmniej połowa znaków ograniczenia szybkości jest niepotrzebna lub też wyśrubowana o 10 do 20 kilometrów w dół.

Po drogach kursuje wiele samochodów ciężarowych i autobusów, które mają z tyłu wypisaną liczbę oznaczającą maksymalną dopuszczalną szybkość pojazdu. Zdarzyło mi się wiele razy całymi kilometrami jechać osiemdziesiątką lub dziewięćdziesiątką za samochodem, którego maksymalna dopuszczalna szybkość wynosi 50 lub 60 kilometrów na godzinę. Każdy, kto jeździ samochodem, widzi dziesiątki samochodów z przyczepami pędzącymi powyżej osiemdziesiątki. W tym przypadku chodzi o takie przepisy i takie interpretowanie przepisów, żeby każdy zawsze ich musiał przestrzegać. Ile razy jadę ulicą Poznania z szybkością 50 kilometrów na godzinę, tyle razy wyprzedzają mnie niemal wszystkie samochody. Kiedy w gorącej sytuacji niecierpliwym się kierowcom dają do zrozumienia, że przecież jadę dobrze, zgodnie z przepisami i że to oni powinni mieć nieczyste sumienie, w najlepszym przypadku stukają palcem w czoło, a w nieco gorszym — puszczają pod mój adresem szoferską wiązaną życzeń i zażaleń. W takich przypadkach, ja, dureń, który chce jechać tak, jak wymagają przepisy, spuszczam uszy po sobie. Częściej jednak dodaje gazu, żeby po prostu nie być zawałdą.

Powiedział mi ktoś, że nigdy nie stosuje się ściśle do znaków ograniczenia szybkości. Ale co będzie, kiedy raz trafi na znak w pełni uzasadniony? Czy za wypadek będzie tylko on ponosił winę? Czy z niektórych przepisów nie tworzy się asekuracyjnych parawanów? Czy w takich przypadkach nie można mówić o demoralizującym wpływie tych przepisów, o których z góry wiadomo, że nie będą przestrzegane?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do przyszłej środy: „Głos Wielkopolski”, ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Kolejne spotkanie przywódców społeczności cypryjskich

Jak informują z Nikozji wzdłuż linii rozdzielającej wojska tureckie i oddziały gwardii narodowej, nadal dochodzi do wymiany strzałów. W górzystym rejonie w pobliżu miasta Limnitis strzelanina trwała 3 godziny. Ofiarami tej ciągłej wymiany strzałów w stolicy Cypru nierzadko padają patroli ONZ, sprawujące tu kontrolę przestrzegania porozumienia o zawieszeniu ognia przez obie strony.

Jak poinformował rzecznik ONZ, od początku działań zbrojnych na Cyprze, straty sił ONZ wynoszą 8 zabitych i 62 rannych.

Wczoraj, po raz trzeci w ciągu tygodnia, spotkali się przywódcy Greków i Turków cypryjskich — Glafkos Kleridis i Rauf Denktaş. Omówili oni procedurę uwolnienia rannych i rannych więźniów. Uwalnianie rozpoczęło się w przyszły poniedziałek.

Jak wiadomo, w czasie śródogodowego spotkania przywódcy obu społeczności uzgodnili, że zostaną uwolnieni głównie więźniowie poniżej 18 lat, starcy, studenci i nauczyciele.

Z Nikozji donoszą, że wznowiła tam regularne obrady Izba Reprezentantów Cypru (parlament). W czwartek na posiedzeniu izby omawiano sytuację kraju.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył w czwartek w Nowym Jorku, że problem cypryjski wymaga na tymczasowego rozwiązania politycznego.

K. Waldheim wystąpił w obec audytorium złożonego z dyplomatów i dziennikarzy akredytowanych przy ONZ.

Sekretarz generalny powiedział z zadowoleniem rozpoczęty dialog między przywódcami greckiej i tureckiej wspólnoty na Cyprze. Wyraził on nadzieję, że doprowadzi on do omówienia politycznych aspektów problemu cypryjskiego i stworzy podstawy dla rokowań mających na celu długofalowe uregulowanie kwestii.

Określiwszy sytuację na Bliskim Wschodzie jako wybuchową, Kurt Waldheim wskazał, że zaprzestanie ognia, porozumienie o rozdzieleniu wojsk i wprowadzenie do tego rejonu sił ONZ, należy rozpatrywać jako „kroki wstępne”. Jeśli ograniczymy się tylko do tego i nie osiągniemy postępu w politycznym uregulowaniu kwestii, uprzedził sekretarz, to na co nadzieje i ustanowienie trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie mogą się rozwinąć.

Wyraził on też zadowolenie z polityki nowego rządu Por-

Upadek meteorytu na terytorium RFN

W nocy z 9 na 10 bm. w południowo-zachodniej części RFN zaobserwowano upadek wielkiego meteorytu. Informacja ta została potwierdzona 11 bm. przez Instytut Maxa Plancka w Heidelbergu. Dotychczas jednak nie ustalono dokładnego miejsca upadku tego niecodziennego „przybysza” z Kosmosu.

Kilku stacjom obserwacyjnym udało się go sfotografować. Zdjęcia przesłano natychmiast do czeskosłowackiego instytutu astronomicznego pod Pragę. Celem ich oceny i dokładniejszego określenia miejsca upadku. Pobieżne analizy intensywności świecenia i długości smugi świetlnej meteorytu pozwalają ocenić jego masę na 50–100 kg. W przypadku potwierdzenia tych szacunków byłby to największy meteoroid, jaki spadł na ziemię od jedenastu lat. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Lokalnie, zwłaszcza w woj. północnych, przelotne opady z możliwością burz. Temperatura maksymalna od 13. st. na północy i 22 st. w centrum do 24 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane południowo zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Pomyślny przebieg realizacji inwestycji w energetyce

805 nowych MW w 1971 r., 1250 MW w 1972 i 1600 MW w ubiegłym roku — oto kolejne rekordowe lata rozwoju polskiej energetyki. W tym roku przybyło już 1200 MW czyli tyle, ile wynosił plan na cały rok bieżący.

Tak szybka realizacja inwestycji energetycznych, to przede wszystkim rezultat dobrej pracy brygad budowlano-montażowych, a także lepszej organizacji budowy i harmonijnej współpracy z przemysłem. Dzięki temu możliwe było przyspieszenie budowy elektrowni — nawet w stosunku do nowych skróconych cykli — od 2 do 4 miesięcy. Większość

nowo montowanych bloków osiągała planową zdolność produkcyjną o 50 do 75 proc. szybciej niż przewidywano.

W bieżącym roku uruchomiono po dwa nowe bloki w Kozienicach i Dolnej Odrze oraz po jednym w Pątnowie i Rybniku. Obecnie trwają jeszcze prace przy budowie w elektrowni Kozienice dwóch następnych bloków, których termin oddania przewidywano dopiero w przyszłym roku. Jeden z nich (blok VII) przekazany będzie do eksploatacji najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Natomiast ostatni, VIII w I kwartale 1975 r. Tym

Przed rundą konsultacji politycznych w EWG

We wtorek rozpocznie się w Brukseli posiedzenie ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich EWG. W Paryżu podano do wiadomości, że w czasie spotkania przedyskutowane zostaną następujące problemy: obecny stan prac Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, sytuacja na Cyprze, rozwój sytuacji w Grecji, najważniejsze zagadnienia ONZ, współpraca krajów EWG z innymi krajami spoza tego ugrupowania oraz sprawy dialogu z krajami arabskimi.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych poprzedzone zostanie spotkaniem ministrów finansów, które odbędzie się również w Brukseli 16 bm. — Tymczasem dziś na obiedzie wydanym przez prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing spotkają się w Paryżu szefowie państw krajów członkowskich EWG. Spotkanie to ma charakter półoficjalny, na którym nie zapadną żadne wiążące decyzje. Obserwatorzy sądzą jednak, że wyniki tych rozmów wpłyną na przebieg brukselskich obrad ministrów finansów i ministrów spraw zagranicznych krajów EWG. (PAP)

„Oscar Italy” dla polskiego filmu

Międzynarodowa nagroda filmowa „Oscar Italy” przyznana została w tym roku polskiemu filmowi „W pustyni i w puszczy” zrealizowanemu pod kierownictwem reżysera Władysława Slesickiego, według powieści Henryka Sienkiewicza.

Obrady finansistów RWPG

W piątek w Szekesfeherwar (Węgry) zakończyły się obrady stałej komisji RWPG do spraw gospodarki walutowo-finansowej. W obradach komisji oprócz delegacji państw — członków RWPG wzięła również udział delegacja jugosłowiańska.

Wyróżnienie dla R. Scheringera

Z okazji 70 rocznicy urodzin członka zarządu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), R. Scheringera, Rada Państwa NRD, na wniosek Biura Politycznego KC SED i Prezydium Rządu NRD, odznaczyła go Orderem Karla Marksa.

Wizyta przywódców NRD

I sekretarz KC SED, E. Honecker, przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Stoph, przewodniczący Rady Ministrów, H. Siedemann, minister obrony narodowej H. Hoffmann i inni przywódcy partii i państwa NRD odwiedzili w piątek radziecki garnizon w Magdeburgu. Przyjacielska wizyta nastą-

„Trybuna Ludu” — swoim czytelnikom

Barwny festyn w stolicy

Dzisiaj po południu organ Komitetu Centralnego PZPR — „Trybuna Ludu” — oczekuje gości i przyjaciół na dorocznym swoim święcie. Przygotowania do bogatego, barwnego festynu, na którym wyznaczają sobie spotkanie tysiące warszawiaków i przyjezdnych — dobiegły końca.

Przez dwa dni redakcja prezentuje urozmaicony program imprez. Na forum dyskusyjnym w Sali Kongresowej

W Kiekrzu k/Poznań

Obrady międzynarodowego zjazdu chemików

W Kiekrzu k/Poznań rozpoczęły się 13 bm. dwudniowe obrady międzynarodowej konferencji chemików, specjalistów z dziedziny kwasów nukleinowych. W spotkaniu uczestniczą naukowcy z Czechosłowacji, Francji, Holandii, Japonii, Kanady, NRD, RFN, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Dokonana zostanie wymiana doświadczeń i poglądów na temat syntezy kwasów nukleinowych i ich rzadkich składników.

Polscy chemicy organiczni mają w tej dziedzinie znaczny, liczący się w świecie dorobek naukowy. Ośrodek poznański od 1969 r. prowadzi zakrojone na szeroką skalę badania z chemii kwasów nukleinowych. Prace zmierzają m. in. w kierunku chemicznej syntezy fragmentów kwasów nukleinowych oraz wydzielenia i strukturalnego zbadania tzw. transferowych kwasów rybonukleinowych, które odgrywają kluczową rolę w procesie przekazywania cech genetycznych. (PAP)

Ślub wnuka amerykańskiego miliardera

W małej miejscowości Sovitelle w Toskanii, we Włoszech odbył się w czwartek, późnym wieczorem ślub 18-letniego wnuka amerykańskiego miliardera, J. Paula Getty III z 25-letnią modelką zachodnioniemiecką Martine Zacher. Uroczystość ta miała zostać utrzymana w sekrecie, jednak do liżącej 6,5 tys. włoski zjechały dziesiątki reporterów. Po uroczystości ślubnej młoda para rozczarowała jednak wszystkich zebrań, odmawiając ostentacyjnie złożenia na oczach zebranych pierwszego pocałunku małżeńskie-

18-letni Paul Getty został w ubiegłym roku porwany przez gang, który przez pięć miesięcy więził wnuka miliardera, domagając się okupu w wysokości 2,9 mln dolarów. By przyspieszyć otrzymanie okupu przestępcy okaleczyli swego zakładnika, obcinając mu prawe ucho. Rodzina zapłaciła w końcu żądany okup. Paul Getty został więc zwolniony i po dramatycznych poszukiwaniach znaleziono go w górach na południu Włoch. Swą żonę, która jest rozwodką i ma kilkuletnią córeczkę, poznał w ubiegłym roku w Rzymie.

W Brazylii i RFN

Wzrost zachorowań na zapalenie opon mózgowych

W piątek podano w Sao Paulo, że w ciągu ostatnich 24 godzin w mieście tym zanotowano 228 nowych zachorowań na zapalenie opon mózgowych. 18 osób zmarło. W szpitalach Sao Paulo znajduje się obecnie 2.235 chorych na zapalenie opon mózgowych. W całej Brazylii epidemia pociągnęła za sobą już śmierć ponad tysiąca ludzi.

Do końca sierpnia w północnej i zachodniej części RFN zanotowano zwiększoną falę zachorowań na zapalenie opon mózgowych, głównie wśród dzieci. W miejscowości Meppen, liczącej 28 tys. mieszkańców, zamknięto z tego powodu 8 szkół i przedszkoli.

Zachodnioniemiecka służba zdrowia poinformowała, że chorobę wywołuje łagodna odmiana wirusa Meningitis i stosowana do jej leczenia penicylina prawie we wszystkich przypadkach daje pozytywne rezultaty.

Na kilometr kw. a nie na metr

We wczorajszej notatce pt. „O czyste niebo nad Poznaniem” zakradł się — nie z winy redakcji — błąd. Ilość pyłów spadających w ciągu roku na Poznań wynosi 180 kg na kilometr kwadratowy, a nie na metr kwadratowy — jak mylnie podano. Przepraszamy.

samym o ok. 7 miesięcy wcześniej zakończona będzie realizacja wszystkich zadań inwestycyjnych 5-lecia.

Ogólna moc naszej energetyki wyniesie wówczas blisko 19 tys. MW. Elektrownie będą mogły wyprodukować rocznie ok. 98 mld KWh energii, tj. o ok. 2 mld KWh więcej niż zakładano na początku bieżącego 5-lecia. (PAP)

Zakończenie konferencji żywnościowej

Naukowcy wytyczyli kierunki działania do roku 1990

W Warszawie zakończyły się wczoraj dwudniowe obrady konferencji naukowej, poświęconej problemom polityki żywnościowej w latach 1974–1990.

W czasie spotkania, którego organizatorem było Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, kilkudziesięciu ekspertów różnych dyscyplin naukowych i zainteresowanych resortów gospodarczych przedyskutowało całokształt zagadnień związanych z rozwojem tzw. kompleksu żywnościowego; zarówno dziedzin gospodarki narodowej, które wytwarzają surowce dla produkcji artykułów żywnościowych i je przetwarzają, jak też tych które produkują maszyny i urządzenia oraz inne środki produkcji dla rolnictwa, przemysłu spożywczego i skupu, a także zaopatrują wieś w towary i usługi.

W czasie piątkowych obrad najwięcej uwagi poświęcono sprawom bezpośrednio związanym ze wzrostem produkcji rolnictwa — jako tego działu „kompleksu żywnościowego”, który ma decydujące znaczenie dla wyżywienia społeczeństwa. Przed rolnictwem stoi więc zadanie podwojenia do roku 1990 poziomu produkcji rolnej w porównaniu z 1970 r., zwłaszcza wobec stale wzrastającej zamożności społeczeństwa, które przeznacza na zakup żywności znaczną część swych dochodów. Sprostanie tym zadaniom — co podkreślono wielokrotnie w dyskusji — wymaga efektywnego wykorzystania użytków rolnych.

Wskazywano również na potrzebę szerszego rozwijania powiązań kooperacyjnych pomiędzy wszystkimi typami gospodarstw rolnych, oraz pomiędzy rolnictwem, a przemysłem i instytucjami zajmującymi się obrotem rolnym. Szczególnie ważną sprawą jest — jak podkreślono — jak najbardziej racjonalne wykorzystanie wra stających nakładów na rozwój i unowocześnienie gospodarki żywnościowej. (PAP)

Plenarne posiedzenia komisji sejmowych

Po wakacyjnej przerwie — w przyszłym tygodniu zbierają się w Sejmie na plenarne posiedzenia pierwsze komisje sejmowe. W poniedziałek — komisja budownictwa i gospodarki komunalnej rozpatrzy zagadnienia zaopatrzenia ludności miast w wodę. W środę — zbierają się na wspólnym posiedzeniu komisje: handlu zagranicznego oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego. Posłowie omawiać będą rozwój eksportu i importu artykułów rolno-spożywczych. Komisja handlu zagranicznego zajmie się w tym dniu realizacją zadań planu handlu zagranicznego w br., a komisja rolnictwa — stanem opieki weterynaryjnej i założeniom rozwojowym. (PAP)

Oświadczenie J. Mawrosa

Minister spraw zagranicznych Grecji J. Mawros, który powrócił z podróży do Francji, RFN i Belgii oświadczył, że przedłużająca się okupacja Cypru — kraju neutralnego i nieuzbrojonego, wchodzącego w skład ONZ — jest poważnym naruszeniem wszystkich zasad, prawa międzynarodowego i ogólnie przyjętych norm moralnych a tak że rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru.

Decyzja rządu greckiego

Rząd Grecji podjął decyzję o przywróceniu praw wszystkich pracowników państwowych, przesładowanych w latach dyktatury. Jednocześnie usunęło przelożonych rad miejskich i gminnych mianowanych przez reżim wojskowy. Nowymi przewodniczącymi tych rad będą czasowo, do wyborów, pracownicy aparatu sprawiedliwości.

N. Rockefeller o swoim majątku

Desygnowany na wiceprezidenta USA N. Rockefeller zakomunikował w Kongresie, że jego osobisty majątek wynosi 33 mln dolarów. Informując o tym „Washington Post” dodaje, że liczba ta może być zrewidowana w późniejszym okresie, oczywiście w górę.

Rozmowy rumuńsko-izraelskie

Minister spraw zagranicznych Rumunii G. Macoveanu zakończył 4-dniową oficjalną wizytę w Izraelu.

piła na zaproszenie łowców grupy wojsk radzieckich w NRD.

Delegacja MCK w Moskwie

Na zaproszenie Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR, do Związku Radzieckiego przybyła w piątek delegacja Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z jego przewodniczącym E. Martinem.

PAP RADIO-INF.WY.TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM
INF.WY.TELEFONEM
TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM

Odnaczenie Kercza

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło portowe miasto Kercz Orderem Lenina i Medalem „Złota Gwiazda” i nadało mu tytuł Miasta Bohatera.

Komunikat WHO

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała w piątek komunikat, w którym informuje, że w ostatnich latach stwierdzono na świecie wzrost zachorowań na cholera. I tak w roku 1970 zarejestrowano 9.294 wypadki choroby, w roku 1972 — 13.741, w roku 1973 — już 40.561, a w pierwszym kwartale br. liczba chorych na cholera wyniosła 36.380.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem banku PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe A indeks nr 35029.

„Chomiki” otworzą szafy

Droga od dworca wydawała mi się znacznie krótsza niż dawniej, a i domki w rynku, zwłaszcza te przy Pleszewskiej, jakby bardziej wrosły w ziemię. A już najbardziej wstała się Orla. Nie tak dawno (ileż to lat: dziesięć? dwadzieścia? a może jeszcze więcej?) pod mostem, wiodącym na Lipówiec, skakałyśmy z kamienia na kamień wśród leniwie sącej się rzeki, prezentując „pierwszą wiosenną kolanówkę”. W rodzinnym albumie są jeszcze zdjęcia albańskiego wiosna z wiołami, niszczącego wszystko, co stało na jego drodze.

Nie ma już dawnej rzeki, nie ma też glinianek, w których omal się nie utopiłam. Jest za to basen kąpielowy, czynnem społecznym wzniesiony, a tak przemysłnie zbudowany, że nawet słofce wciągnięte zostało do roboty i ogrzewa wodę płynącą do pryszniców przez ogradzające zbiorniki barierki. Z dawnego miasta dzieciństwa pozostał tylko ten sam zniekształcający zapach traw, jakiś jednak ograniczony, stłamszony wonią róż, wchodzących nawet na będące jeszcze w budowie obiekty.

Koźmin zawsze słynął jako miasto kwiatów. W tym roku za te swoje róże dostał 1200 000 złotych nagrody od organizatorów konkursu o tytuł „Mistrza Gospodarności”.

— Na co je przeznaczymy? Nie wiem jeszcze. Miało być na dom kultury, ale skoro ma być budowana powiatowa szkoła rolnicza, dom kultury urządzimy w zamku. U Maćka. Tego samego, który patronuje naszemu gościńcowi...

Maćko Borkowiec niezbyt wprawdzie chlubnie zapisał się w dziejach kraju, za rozbój i sprzeniewierzenie się woli królewskiej zgnął w lochach pod Częstochową, skazany przez Kazimierza Wielkiego na śmierć głodową, ale nadal patronuje miastu, w którym sprawował rządy i — jak przyzwoitość nakazuje — raz po raz straszy w swoim dawnym zamku. Młodzież dziś jednak taka, że duchów się nie boi i w podziemiach tegoż

POWIAT KROTOSZYŃSKI — pod względem liczby mieszkańców (ponad 74 000) i powierzchni — jeden z większych w Wielkopolsce. Stolica powiatu, leżąca mniej więcej pośrodku drogi między Poznaniem a Wrocławiem (odległość około 100 km), liczy obecnie 22 500 mieszkańców. Powiat posiada jeszcze 5 miast: Kobylin, Koźmin, Pogorzela, Zduny, Sulmierzyce. W przemyśle pracuje ponad 8 000 osób, w rolnictwie 18 000. Charakter powiatu przemysłowo-rolniczy.

z zamku stworzyła sobie własną kawiarenkę.

— Mamy też piękną kawiarnię na „Tysiąclacie”. Radzę zobaczyć — proponuje Leonard Szczedrowski, naczelnik miasta i gminy. Nie ma dziś czasu na dłuższe rozmowy. Osobiście dogląda ostatnich kosmetycznych pociągów przed oddaniem do użytku najnowszej koźmińskiej inwestycji — jednego z przydrożnych, wielkopolskich gościńców.

Idę więc na „Tysiąclacie” — spółdzielcze osiedle mieszkaniowe, którego przed kilkunastu laty jeszcze tu nie było, przeskakując po drodze przez świeże wykopy. Tędy poprowadzona będzie linia elektryfikująca osiedle domków jednorodzinnych w rejonie ulic PPR i Łakowej. Notuję w pamięci szczegóły do przyszłego reportażu: zmodernizowana sieć handlowa, sporo nowych, ulepszonych nawierzchni...

Ale o randze miasta decyduje przemysł. Stwarza możliwości rozwoju, nada je inną hierarchię ważności. I dlatego tak trudno mi poznać krajobrazy znane z dzieciństwa. Miejsce zasiedlonych obywateli, właścicieli sklepów w rynku i pań „z towarzysztwa”, skupionych wokół apteki i plebanii, zajęli dyrektorzy fabryk i fachowcy. W 1951 roku Odcinek Drogowy PKP Koźmin przystąpił do budowy nasycalni podkładów kolejowych. W tym samym mniej więcej czasie powstała Spółdzielnia Pracy „Wetle”. Najprężniejszym jednak zakładem jest obecnie MPMK — inicjator czynu społecznego, jakim była budowa kąpielowego basenu.

Zaczynali przed 11 laty od zakładu gazyfikacji bezprzewodowej i maleńkiego zakładu napraw samochodów, mieszczącego się przy gazowni. W roku ubiegłym na miejscu dawnego wysypiska śmieci (— Zrehabilitowaliśmy je, w działo pani po drodze ten

staw z posianą wokół trawą?) stanęły warsztaty i stacja diagnostyczna. W roku bieżącym — budynek socjalny.

— Skróciliśmy cykl budowy o sześć miesięcy. Spora w tym zasługa młodzieży. Naszych uczniów i tych z zakładu wychowawczego. Do parteru oni wnosili budynek. W czynie społecznym. To takie nasze, krotoszyńskie tempo...

O tym tempie mówili nie tylko w Koźminie. Słyszę o nim i w Komitecie Powiatowym partii, i w Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, i w rozmowie z przewodniczącym Powiatowego Frontu Jedności Narodu. Konkretne przykłady: Dom Usług w Krotoszynie — w tym roku zaczęty, w sierpniu oddany do użytku. Ze środków społecznych wznoszona biblioteka. Powiatowy „pomnik 30-lecia”. Decyzje o budowie zapadły w

Rynek w Krotoszynie.

Fot. — H. Kamza

Dokończenie na str. 6

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Trwa prawdziwy festiwal innowacji. Niemal co dzień wchodzi do produkcji towar dotychczas nie wytwarzany, a przeznaczone na użytk domowy. Gdyby np. w przemyśle maszynowym zdolano utrzymać obecne tempo odnawiania produkcji kierowanej na rynek, to za czterdzieści lat fabryki tego przemysłu nie wytwarzałyby żadnego z asortymentów w dzisiejszej postaci. Podobnie jest w niektórych innych gałęziach przemysłu.

Zadowolenie, jakie każdy odczuwa przy zetknięciu z nowym wyrobem w sklepie — odbiornikiem telewizyjnym do odbioru w kolorze, stalowym zlewniakiem, czarno-białym regałem z Wyszkiwa czy zupą „Bosmańska” — mać jedna tylko wątpliwość: ile to kosztuje? Ileż to będzie kosztować utrzymanie za rok, dwa lub pięć, przy tak dynamicznym wprowadzaniu nowych towarów? Doświadczenie każe bowiem przyjmować oczywistość zależności: nowe, a więc droższe. Jednak w tym miejscu należy zapomnieć o rutynie zrezygnować z przypuszczeń, a sięgnąć do obowiązujących już powszechnie reguł.

Decyzje rządu, przełożone już na język dyrektyw branzowych, nie zostawiają miejsca na filozoficzne dysputy na temat „czym jest nowość”. Według ogólnej zasady, sformułowanej w postanowieniu Rady Ministrów, na to miano może zostać użyte produkt dotychczas nie wytwarzany lub

w wersji uwolnionej — ale tylko wówczas, jeśli odpowiada określonym kryteriom. Musi to być produkt wyróżniający się wśród pozostałych lub podobnych — wyższą jakością, estetyką, wnoszący nowe walory użytkowe, zaspokajający szczególne upodobania nabywców, bądź odpowiadający najnowszym tendencjom mody.

Szczegółowe kryteria, odpowiednie dla każdej branży, ustalił kierownictwo resortów. I tylko spełnienie tych

Bez komputera

Nowość — pojęcie po rewaluacji

w warunków uprawnia i zobowiązuje producenta do oznaczenia towaru czytelnym, upadającym w oko napisem NOWOŚĆ oraz podania cech wyróżniających ten towar. W ten sposób nabywca wie za co płać, a jeśli uważa za wymienione na „metce” cechy i walory za nieistotne, niechcący skorzysta z prawa do krytyki. To zniesienie swoistej anonimowości, ułatwiającej niegdyś wprowadzanie do sprzedaży nowości, rzekomych, uznać należy za istotną dla konsumenta gwarancję bezpieczeństwa portfela. W obecnym porządku nikt nie powinien czerpać dodatkowych korzyści z tego tylko tytułu, że dotychczas czegoś nie wytwarzał, choć produkt znany był świe-

tnie od kilku czy kilkunastu lat, ani też wówczas, gdy decyduje się na posunięcia nieistotne, polegające na zmianie guzika przy koszuli czy skrzynki w radioodbiorniku.

Cechą niezmienną każdej gospodarki jest ruch cen. W ten sposób opłaca się postęp techniczny, w ten sposób wyższa płaca za lepszą pracę znajduje uzupełnienie w lepszych i droższych towarach. Naturalną kolejną rzeczą, im lepszy, im nowszy produkt, tym wyż-

ani szczególnie pęd producentów do innowacji, ani ustanowienie zdecydowanych mechanizmów obronnych przeciw nowościom pozorującym.

Z punktu widzenia logiki ustalenie ceny wyższej na produkt rzeczywiście lepszy, atrakcyjniejszy jest postępowaniem naturalnym. Z tą regułą „ceny maksymalnej”, według ekonomicznego nazewnictwa, łączy się równowaga na rynku i społeczne poczucie sprawiedliwości, wiążące możliwość

zakupu z jakością pracy i wysokością płacy. Alternatywą — możliwą tylko w kiepskiej teorii — dla takiej polityki cenowej staje się spekulacja, kolejkę, natychmiastowe wykupienie wyrobów nowych i barzo atrakcyjnych, sprzedawanych po cenach zbyt niskich. Oczywiście, nie znaczy to ucale, by to, co najnowsze i najlepsze zarezerwowane było zawsze dla najlepiej sytuowanych. Po czasie niezbędnym dla zrehabilitowania producentów i kosztów przygotowania nowości, czasie dla zorganizowania produkcji w wielkiej skali — cenę obniża się do zwykłego poziomu, umożliwiającą powszechny zakup. Taką podwyższoną stawką zysku z reguły nie może obowiązy-

wać dłużej niż dwa lata.

I jeszcze jedno — prawo do ustalania cen detalicznych powierzono dyrektorom naczelnym zjednoczenia (prócz samochodów, telewizorów, odzieży, bielizny i obuwni dziecięcej, a także przetworów mlecznych i mączek), zobowiązując ich do uzgodnienia cen z odpowiednią centralą handlową. W ten sposób ryzyko wprowadzenia nowości, a także konsekwencje zastosowania ceny nieodpowiedniej, dzielą między siebie przemysł i handel.

Po sprawdzeniu nowości — według pojęcia rewaluowanego — okazało się, jak mała część produktów zasługuje na to miano i cenę. Otóż w zeszłym roku, przy określeniu udziału nowości w ogólnej wartości dostaw rynkowych na 11 procent, na wyższą cenę — według obecnych kryteriów — zasłużyło tylko 4,5 procent. Tak więc innowacyjna działalność przemysłu, bardzo pożyteczna przecież, nie spowoduje zagrożenia dla domowego budżetu. I w tym przypadku, choć przemysł maszynowy zwiększa w bieżącym roku moc wytwórczą w nowych zakładach branz pracujących na potrzeby rynku aż o 32 miliardy złotych, a i inne wnoszą wkład na swoją miarę, według ekonomiczno-technicznych podporządkowanych wyraźnie polityce społecznej. Nowe obiekty dostarczą, rzecz jasna, lepszych towarów, ale nie będą to zaraz „nowości” sprzedawane po zwiększonej cenie.

ROMAN LENCEWICZ

cja. W ciągu sześciu miesięcy br. wzrosły one w stosunku do analogicznego okresu 1973 roku o 15,6 proc. Takie tempo przyrostu zapasów nie ma żadnego uzasadnienia.

Jakie są przyczyny? Przede wszystkim nierytmiczne do stawy zamówionych materiałów i półproduktów, często po chodzących z kooperacji. I stąd, niejako wtórnym grzechem zaopatrzeniowców i dyrektorów przedsiębiorstw jest „chomikowanie” zapasów.

Konieczne jest zahamowanie tempa przyrostu zapasów i zdecydowana poprawa ich struktury. Jest to o tyle pilne, że obecnie opracowuje się projekt planu społeczno-gospodarczego na rok przyszły. Na podstawie oceny obecnego stanu zapasów i możliwości ich wykorzystania trzeba więc do końca w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i ministerstwach weryfikacji zaplanowanych zamówień, aby uwzględniły one rzeczywiste potrzeby materiałowe.

Problemy racjonalnej gospodarki materiałowej i optymalnego wykorzystania zgromadzonych w przedsiębiorstwach zapasów surowcowych oraz nie zainstalowanych maszyn i urządzeń, błąd przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR. W końcu sierpnia br. Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu skierowały do instancji partyjnych i ogniw gospodarczych list, w którym podkreśla się potrzebę zainicjowania powszechnego ruchu oszczędzania surowców i materiałów.

Powszechny przegląd

Jednym z głównych elementów obniżenia materiałochłonności produkcji jest usprawnienie gospodarki zapasami. We wrześniu i październiku zostanie przeprowadzony powszechny przegląd stanu zapasów surowców oraz nie zamontowanych i nie wykorzystanych maszyn i urządzeń. W rezultacie majątek ten powinien być szybciej włączony do gospodarczego obiegu. Dużą rolę powinny w tym ostatnim etapie odegrać organizacje zbytu i biura sprzedaży. Komisje spisowe działające w ramach przeglądu we wszystkich przedsiębiorstwach w całej Polsce przystępują do pracy już w poniedziałek, 16 września.

Przeprowadzenie spisu na pewno nie będzie sprawą łatwą. W przeciętnym zakładzie ewidencjonuje się średnio 5 000 — 10 000 pozycji materiałowych. W wielkich przedsiębiorstwach jest też sporo magazynów (na przykład w „Cegielskim” — około 70 głównych i 200 pomocniczych) i rozliczenie wszystkich wymagać będzie żmudnej pracy zespołowej. Będą to głównie ludzie z aktywu zakładowego, również przedstawiciele banków i organizacji zbytu oraz biur sprzedaży. Rzecz w tym, by członkami zespołów zostali fachowcy, znający problemy gospodarki materiałowej i magazynowej.

Są już pierwsze doświadczenia. Na próbę przeprowadzono sondażowe przeglądy w 20 wybranych przedsiębiorstwach różnych branz w całej Polsce. Upłynięciem stwierdzonych w przedsiębiorstwach nadmiernych zapasów zajęły się organizacje zbytu.

Podczas spisu, inaczej traktować trzeba będzie nadmierne zapasy jak również zapasy mieszczące się w ustalonych kłodych normatywach. Nie ma przecież sensu, by wielkość te były nadal rygorystycznie przestrzegane skoro przerastają one np. faktyczne potrzeby utrzymania ciągłości produkcji. Dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy byłoby po prostu rozrzutnością.

W obecnej sytuacji racjonalna gospodarka materiałowa, szybkiego krawienia środków obrotowych wymagają nowoczesny rozwiązań nie tylko w sferze technicznej ale i organizacji produkcji.

MAREK PRZYBYLSKI

Rolnik z maturą

Zawód ziemi przypisany

Dzisiaj dla wszystkich jest sprawą oczywistą, że za wód rolnika jak każdy inny — aby przynosił należyte efekty — wymaga rzetelnej pracy, popartej doświadczeniem i dużym zasobem fachowej wiedzy. Fakt, jak kolosalnie zmienił się w 30-lecie charakter polskiej wsi i wzbogaciły osiągnięcia rolnictwa, zawdzięczać należy przede wszystkim posunięciom strukturalno — organizacyjnym. Ziemia, która nas żywi, jest bogactwem ogólnonarodowym i nie jest obojętne jak się nią gospodaruje; bo musi rodzić coraz więcej a decyduje o tym bardziej głowa i maszyny, niż siła ludzkich mięśni.

Fachowa wiedza należy zatem do podstawowych czynników, warunkujących rozwój gospodarki rolnej. Stały postęp i mechanizacja wymagają znajomości najnowszej techniki i agrochemii. Wprowadzenie dla młodzieży pracującej w rolnictwie obowiązku podnoszenia kwalifikacji, staje się zatem koniecznością.

Eksperyment do upowszechnienia

Wielkopolska zawsze należała w kraju do regionów doceniających znaczenie nauki dla

podnoszenia poziomu gospodarki. Świadczą o tym szkoły rolnicze, takie jak w Środzie, Bojanowie czy Lesznie, które obchodzą już 50-lecie swego istnienia. Po wojnie nie mała rolę odegrały szkoły przysposobienia rolniczego, które następnie przekształcone zostały w zasadnicze szkoły rolnicze.

Stałe dążenie do rozwoju tej gałęzi wiedzy sprawiło, iż zasadnicze i średnie szkoły rolnicze w woj. poznańskim należą do wiodących w kraju. W pięciu powiatach — pleszewskim, gostyńskim, trzcińskim, leszczyńskim i średzkim — wprowadzono przed dwoma laty usprawnienia w organizacji i zarządzaniu oświatą rolniczą a dyrekcjom powiatowych centrów kształcenia rolniczego przyznano uprawnienia inspektoratów, koordynujących działalność wszystkich tego rodzaju placówek oświatowych.

System ten upowszechniono obecnie w całym województwie, a rok szkolny 1974/75 jest kolejnym etapem realizacji planu oświaty. We wszystkich powiatach w oparciu o zasadnicze szkoły rolnicze rozpoczęły pracę technika rolnicze. Ostatnio otrzymały je Czarnków, Ostrzeszów i Siupca.

Poznański model powiatowej szkoły kadr rolniczych został wysoko oceniony oraz zaakceptowany do upowszechnienia przez Komisję Rolną KC PZPR. W tym roku od lutego do czerwca odwiedzili Wielkopolskę przedstawiciele 13 województw, odpowiedział ni za ten kierunek oświaty, aby podpatrywać korzyści które przynosi poznański eksperyment.

Od lat 17 do 50

W rozpoczynającym się nowym roku szkolnym — informuje kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego, Marian Dobkiewicz — dzięki wzbogaceniu bazy ilościowej i jakościowej mamy rekordową liczbę uczniów i słuchaczy: ponad 21 000 w stacjonarnych ZSR i technikalach oraz 7500 dla pracujących.

Wiek podnoszących swoje kwalifikacje, waha się w granicach od 17 do 50 lat. Poznańskie dysponuje obecnie 56 placówkami (czyli jest ich o 14 więcej niż w roku ubiegłym) o 12 specjalnościach. Na marginesie warto dodać, że w całym kraju szkolnictwo rolnicze obejmuje 13 specjalności. Poznańskie nie ma tylko pszczelarstwa.

W każdym powiecie, oprócz placówki koordynującej oświa-

te, istnieje 4—7 stacjonarnych zasadniczych szkół rolniczych z internatami na około 7000 miejsc. Szkoły te prowadzą jeszcze rekrutację, natomiast nadmiar kandydatów ma Technikum Weterynaryjne we Wrześni, jedno z pięciu w kraju. Toteż w przyszłym roku planowana jest jego rozbudowa.

Rozbudowy wymaga zresztą wiele innych obiektów ze względu na zwiększone wymagania dydaktyczne; oprócz bowiem izb lekcyjnych szkoły muszą mieć dobrze wyposażone gabinety i pracownie. W tym roku zagwarantowano rolniczym placówkom oświatowym najlepsze kadry etatowe do przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących. Stworzenie im dobrych warunków nie wątpliwie sprzyja stabilizacji kadr.

Teoria

w parze z praktyką

Rozszerzona też zostaje współpraca szkół z gospodarstwami rolnymi wszystkich sektorów, aby umożliwić uczestnikom szkolenia powiązanie

teorii z praktyką. Dotychczas przykładem dobrej współpracy są stosunki między Technikum Rolniczym w Marszewie a spółdzielnią produkcyjną Nowy Świat (pow. Pleszew), która jest zakładem opiekuńczym tej szkoły, udostępnia do praktyk swój sprzęt i warsztaty.

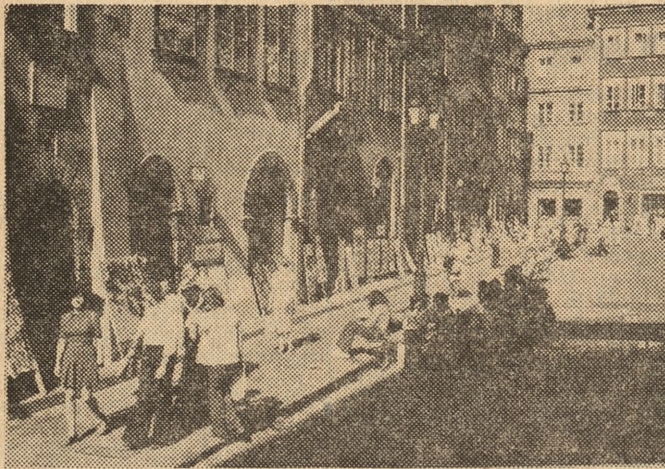
Nieocenioną pomocą służą szkołom inspektorzy RRZD Sielinko, pod których nadzorem uczniowie uprawiają pola demonstracyjne, organizują pokazy, wprowadzają agrotechniczne nowości.

W 7 szkołach powiatowych stworzone zostały punkty konsultacyjne dla słuchaczy Telewizyjnego Technikum Rolniczego. Dotychczasowe doświadczenia w zakresie tego rodzaju kształcenia rolników wskazują jednak na konieczność powiązania formy telewizyjnej i korespondencyjnej.

Poznańskie rolnictwo czeka na wysoko kwalifikowane kadry. Potrzebują ich coraz więcej PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze; potrzebuje każde gospodarstwo indywidualne. Ranga wielkopolskiego zielonego zagłębia zobowiązuje. Wykorzystaniu wszystkich form permanentnej edukacji i samokształcenia sprzyja atmosfera wywołana polityką partii. Rolnictwo potrzebuje coraz więcej mądrych głów, aby ziemia dawała plony jeszcze cenniejsze.

ZOFIA DOHNKE

Galeria na rynku



Rynek warszawskiej Starówki od dawna zamienił się w galerię sztuk pięknych. Wystawiają tu swe prace — oferując je przechodniom i spacerowiczom — liczni plastycy. Jest wśród nich sporo młodych twórców. Ale i wśród odwiedzających tę galerię trafia się wiele młodzieży.

CAF — fot. Radkiewicz

PSYCHOLOG RADZI

Chorzy, o których mało wiemy⁽¹⁾

W naszej stałej rubryce „Psycholog radzi”, publikujemy następny artykuł (pierwszy ukazał się 10 sierpnia) poświęcony psychosocjalnym aspektom padaczki. Mgr Danuta Kłosowska, psycholog kliniczny Poradni Przeciwpadaczkowej w Poznaniu, pisze o możliwościach zatrudniania ludzi chorych na padaczkę.

Jednym z zasadniczych czynników, umożliwiających choremu na padaczkę powrót do pełnowartościowego życia w społeczeństwie, jest praca zawodowa. Należy ją traktować jako sposób czynnego leczenia. Leczenie rokuje tym większe powodzenie, im bardziej czynne i społecznie użyteczne życie prowadzi chory. Stała praca zawodowa do starcza pacjentowi satysfakcji, życie jego nabiera znaczenia, a tego nie jest w stanie zastąpić żaden inny czynnik leczniczy.

Przy podejmowaniu zatrudnienia chory nie może tać, że cierpi lub cierpieć na napady padaczkowe. Psycholodzy, którzy stykają się z dużą liczbą osób z napadami padaczki, podkreślają, że wśród nich spotyka się ludzi o różnych poziomach inteligencji, podobnie jak w każdej grupie ludzi. Badania inteligencji u około 2 000 osób z padaczką wykazały, że tylko około 10 proc. badanych charakteryzowało się głębszym upośledzeniem umysłowym na skutek ciężkiego uszkodzenia mózgu.

W razie wystąpienia napadów padaczkowych pacjent może pozostać przy dotychczasowym zajęciu — jeśli nie grozi ono mu niebezpieczeństwem ze względu na napady, lub zdobyć inny, odpowiedni zawód. Przy podejmowaniu nowego zatrudnienia istotne jest poinformowanie o występowaniu napadów padaczkowych współpracowników chorego oraz po ucieczce ich, w jaki ewentualnie sposób mogą udzielić pomocy. W tej sytuacji ważną rolę spełnia lekarz zakładowy, psycholog lub asystent społeczny, opiekujący się chorym i utrzymujący łączność z jego współpracownikami oraz zakładem specjalistycznym, który kieruje leczeniem.

Praca, którą wykonuje chory z padaczką, nie może stwarzać niebezpieczeństwa ani dla

niego, ani dla jego współpracowników. Ludzie, u których występują napady, nie mogą pracować na wysokościach, prowadzić pojazdów mechanicznych, obsługiwać niezabezpieczonych maszyn w ruchu i urządzeń elektrycznych. Nie zaleca się także pracy nocnej, pracy w pomieszczeniach przegrzanych i nadmiernie wilgotnych. Ograniczenia dotyczące zatrudnienia są znacznie mniejsze u pacjentów, u których napady występują wyłącznie w nocy, podczas snu.

Chorym, którzy jeszcze nie opanowali swoich napadów i nie mają stałego zajęcia, zaleca się podjęcie pracy np. chłupniczej, na roli lub w prostym rzemiośle. W żadnym wypadku osoby te nie powinny bezczynnie przesiadywać w domu w oczekiwaniu następnego napadu.

Inwalidztwo wynikające z padaczki ma bardziej społeczny, aniżeli medyczny charakter. Jak wynika z badań ponad 75 proc. chorych posiada zdolność do pracy w odpowiednich warunkach i przy nieprzerwanym leczeniu. Brak zdolności do pracy częściej jest wynikiem współistniejących z padaczką zmian psychicznych, niedorozwoju lub chorób neurologicznych, aniżeli pojawiania się napadów. Negatywny stosunek wobec zatrudnienia chorego wiąże się często z tym, że zdaniem wielu pracowników chorych z padaczką częściej powodują wypadki lub są im ulegają wypadkom przy pracy. Ze strony zatrudniających istotną rolę odgrywałaby tu obawa przed odpowiedzialnością. Tymczasem, jak wynika z badań krajowych i zagranicznych nad wypadkowością w pracy chorych z padaczką — poważniejsze wypadki w następstwie napadu są rzadkością. Stwierdzono, że ludzie cierpiący na napady, właśnie ze względu na swoje objawy chorobowe, są bardziej uważni.

Przy odpowiednim traktowaniu przez współpracowników szybko przystosowują się do otoczenia, a świadomość tego, że ewentualny napad podczas pracy nie wywoła zamieszania i niepotrzebnych komentarzy wśród innych pracowników, w większości przypadków wpły-

wa na poprawę stanu zdrowia, na zmniejszenie częstości i czasu trwania napadów.

Do niedawna powszechnie uważano, że osoba, u której pojawił się choćby jeden, oślep napad padaczkowy jest niezdolna do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wielu badaczy zachodnich zwraca uwagę na fakt, że jeśli bezpowrotnie pozbawi się prawa jazdy osobę z rzadkimi nawet na padami, to inni chorzy będą za nią swą dolegliwość, unikając przez to leczenia i kontroli, zwiększając tym samym ryzyko spowodowania wypadku drogowego. W wielu krajach ustalono więc pewne przepisy prawne co do udzielania prawa jazdy osobom mającym niegdyś napady padaczkowe. W myśl tych przepisów dopuszcza się na ogół prowadzenie samochodów osobowych przez pacjentów, u których napady ustąpiły, przy niewielkim prawdopodobieństwie ich nawrotu. W Polsce rozważa się ostatnio możliwość wydania amatorskie go prawa jazdy na określony czas np. na okres jednego roku osobie, u której napady nie występują od co najmniej trzech lat i która pozostaje pod stałą kontrolą lekarską.

Aktualny stan badań wykazuje więc, że:

● Konieczne jest dążenie do zatrudnienia chorych z padaczką w zakładzie pracy na specjalnie dobranym stanowisku, z umożliwieniem wyuczenia nowego, odpowiedniego zawodu.

● U wielu pacjentów częstotliwość występowania napadów i czas ich trwania zmniejsza się z chwilą podjęcia odpowiedniej pracy zawodowej, jednak przy jednoczesnym leczeniu.

● Konieczne jest informowanie współpracowników osoby cierpiącej na napady padaczkowe o możliwości wystąpienia u niej napadu i sposobie udzielenia jej pierwszej pomocy.

DANUTA KŁOSOWSKA

P.S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z adresem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw niekiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym przypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

POLEMIKI

Wielki, nieznany i pijany świat

Świat jest wielki, nieznany i pijany! Ze świat jest wielki — wiemy od pie-luch. Ze świat jest nieznany — wiemy od przedszkola. Natomiast że ten wielki i nieznany świat jest jeszcze do tego pijany, dowiedzieliśmy się dopiero teraz, na początku września 1974 roku — dopiero w epoce podróży na Księżyc, rozbitego atomu i „Życia Literackiego”. Właśnie A. Hausbrandt poszedł w Warszawie na ulicę Miódową do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza i tam podczas stonkunkowo krótkiej bytności odkrył w tempie przyspieszonym, że świat dla młodzieży myślowej jest trójprzymiotnikowy: wielki, nieznany, pijany. Rezultaty swojego odkrycia zdał szerokiej publiczności w łasiemcowym raporcie na łanach krakowskiego „Życia Literackiego”. No i mamy twarzą orzech do zgrzyżenia. A. Hausbrandt był, widział, słuchał. Operuje więc niepodwa-

żalną empirią. Ma nad każdym zdecydowaną przewagę. Nie musi na świadka brać słowa honoru, nie musi się kłać na wszystkie świętości.

☆

A. Hausbrandt nikogo nie oszczędza, na nikim też nie zostawia suchej nitki. Ani na młodzieży maturalnej ubiegającej się o zawód aktora, ani na nauczycielach i wychowawcach młodzieży, ani na szkole jako instytucji społecznej, ani na sposobach egzaminowania, ani na teorii pedagogicznej. Wszystko, co zobaczył i usłyszał podczas egzaminów wstępnych opisał soczyście i nazwał po imieniu. Młodzież ma kompletną pustkę w głowie. Szkoła jest instytucją umowną. System selekcji bardzo podejrzany. Teoria pedagogiczna rozmyja się z praktyką. Zgroza narasta z każdym zdaniem, a duch rozczarowania unosi się nad bezbrzeżną panoramą oświaty. Na dobrą sprawę

wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przykładają rękę do edukacji młodego pokolenia powinni zastanowić się nad swoimi kwalifikacjami, a może nawet zgłosić powszechną dymisję.

☆

Kto wziął udział w egzaminacyjnej defiladzie?

Cytuje: „...panienki spod sztancy, na przypominających ortopedyczne obuwie koturnach... młodzieńcy według jednego schimla o długich włosach i zbojeckich brodach; ...dziewczeta okryte jedno kostiumami kąpielowymi prezentując potężne uda, obwisłe brzuchy i grubie pośladki wielowiekowych matron... mają od pasa figury wieloletnich matek. Młodzieńcom trzęsą się totumfackie brzuszki lub straszą widokiem paląkowate nogi i przypominające oskubane kurcząt torsi”.

☛

W studio
i na
estrady

V
Wielkopolskie
Rytmy
Młodych

Własnymi siłami do młodzieżowego funduszu

Inicjatywa ta ze wszech miar zasługuje na szerokie upowszechnienie. Mowa o Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży, który powstał z inicjatywy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej na mocy Uchwały Rady Ministrów z grudnia 1973 i działa od stycznia br. Sens i zasady tworzenia Funduszu są proste i zachęcające: jest to droga ułatwiająca młodzieży samodzielną zarobkowanie z założeniem, że wypracowane fundusze mają służyć zaspokajaniu potrzeb socjalnych, zwłaszcza związanych z wypoczynkiem. Znaczna część, bo 80 proc. zarobionej przez kolektywy kwoty pozostaje do jego bezpośredniej dyspozycji, pozostałe 20 proc. gromadzą instytucje Federacji również na cele związane z Funduszem, tj. na zabezpieczanie działalności inwestycyjnej, w której młodzież uczestniczy.

W praktyce młodzież przeznacza zarobione tym sposobem pieniądze głównie na: dofinansowanie obozów letnich, wycieczek, rajdów, na zakup sprzętu sportowego, na urządzanie świetlic itp. Często Fundusz ma umożliwić wspólny wyjazd na wycieczkę zagranicą.

Jakie prace mogą być źródłem Funduszu? Wchodzi w grę praca przy porządkowaniu miast, wsi, zakładów pracy, pewnie nieskomplikowane roboty budowlane, rolnicze, działania na rzecz ochrony środowiska; niewykluczone są również prace naukowe, racjonalizatorskie, wynalazcze.

Jak dowiodły doświadczenia pierwszych miesięcy, najczęściej młodzieżowe zespoły podejmują różne zadania związane z porządkowaniem terenu, z gospodarką zieleni miejskiej, z estetyką miast i zakładów pracy (malowanie, wykonywanie plansz itp.), z remontem obiektów i urządzeń oraz ich konserwacją.

Rodzajów prac jest niezliczona ilość, zaś skala ich wartości też jest olbrzymia — od kilku do kilkunastu tysięcy zł.

Kwestie materialne dalece jednak nie przesadzają znaczenia całej akcji, której przyswajają głównie wychowawcze cele. Stąd nawet stosunkowo niewielkie przedsięwzięcia mogą być bardzo ważne, procentując wynikami, których na pieniądze przeliczyć się nie da.

FASM objął wszystkie województwa. Najlepiej jednak, jak

dotychczas, rozwija się w m. Łodzi oraz w województwach wrocławskim, poznańskim, krakowskim, katowickim, kieleckim, opolskim, szczecińskim.

Jak wygląda zainteresowanie Funduszem ze strony zleceniodawców — zakładów pracy przedsiębiorstw i instytucji? Znikają już — występujące w pierwszym kwartale opory przedsiębiorstw, niechętnych akcji FASM.

Duże możliwości działania w ramach FASM ma także młodzież wiejska — choć ZMS-owcom z miejskich zakładów łatwiej znaleźć odpowiednią robotę. Szereg prac polowych też jednak można z powodzeniem włączyć do FASM. Tymczasem, jak dotychczas, na wsi rozwija się on słabo.

FASM w swej istocie jest jednym z instrumentów wychowania przez pracę. Istnieją wszelkie dane ku temu, aby stał się on ważną platformą tak pożądanego partnerstwa młodzieży w budownictwie socjalistycznym, środkiem do wyrabiania samodzielności, samorządności, uaktywniania i cementowania kolektywów młodzieżowych.

BOŻENA PAPIERNIK

— 29 września. Przez pierwsze dwa dni odbywać się będą przesłuchania eliminacyjne. Piątkowy koncert zakończy projekcja filmu muzycznego (tytułu jeszcze nie ustalono), natomiast sobotni — recital grupy „Tramp” Huberta Szyncańskiego. W niedzielę, 29 września, organizatorzy zapraszają na dwa koncerty. O godz. 11 — koncert laureatów dotychczasowych WRM. Wystąpią: „Fan Art” z Gniezna, „Stress” z Poznania, „Dlaczego” z Wrzesni, „Labirynt” z Chodzieży, Małgorzata Bratek i Andrzej Ellmann. O godz. 15 — koncert laureatów V WRM oraz recital Ady Rusowicz, Wojciecha Kordy i „Niebiesko — Czarnych”.

Spośród imprez towarzyszących najciekawiej zapowiada się seminarium muzyczne, które poprowadzą dwaj muzycy z zespołu „Niebiesko — Czarnych”: Janusz Popławski i Zbigniew Podgajny. Dotyczy ono będzie praktycznych aspektów pracy w grupie muzycznej.

W konkursie zespoły ubiegać się będą o nagrody: Złotego, Srebrnego i Brązowego Kameleona oraz nagrodę dzień nikarzy.

Jedno tylko zmartwienie mają dotychczas zmartwienie

— mała liczba zgłoszeń. Okazuje się, że zespoły amatorskie wolą grać w klubach do tańca (oczywiście za pieniądze) niż rywalizować na przeglądach. Dotychczas zgłoszyły zespoły z Szamotuł, Kościana, Obornik, Zaborowa, Kępna i Kalisza. Dziwna jest geografia zgłoszeń. Nie ma tutaj przedstawicieli tak wielkich ośrodków, jak: Konin, Piła, Chodzież, Gniezno, Ostrów, Leszno, Rawicz, ba — nawet Poznań nie będzie reprezentowany w Jarocinie. Stąd pytanie: gdzie jesteście „wspaniali gitarzyści ze swymi elektrycznymi gitarami”?

Gdzie są ci „wspaniali gitarzyści” ze swoimi elektrycznymi gitarami?

Fot. — „Głos”



ków, jak: Konin, Piła, Chodzież, Gniezno, Ostrów, Leszno, Rawicz, ba — nawet Poznań nie będzie reprezentowany w Jarocinie. Stąd pytanie: gdzie jesteście „wspaniali gitarzyści ze swymi elektrycznymi gitarami”?

Odpowiedzi postaramy się poszukać na V Wielkopolskich Rytmach Młodych.

ANDRZEJ KOSMAŁA

PS. Organizatorzy przyjmują jeszcze zgłoszenia pod adresem: Biuro Organizacyjne V WRM, 63-200 Jarocin, skr. pocztowa 26.

Wiele odbywa się w naszym kraju przeglądów amatorskiego ruchu muzycznego młodzieży. Są to z reguły imprezy powiatowe, miejskie, branżowe itp. Wiele z nich ma charakter okazjonalny. Na palcach jednej ręki można zliczyć natomiast większe przeglądy — np. wojewódzkie. Wśród nich czołową pozycję zajmują Wielkopolskie Rytmy Młodych — impreza, która od pięciu lat odbywa się w Jarocinie. Dość powiedzieć, że w weryfikacji przeglądów tego typu, prowadzonej z myślą o zaprezentowaniu na Polskich Targach Estradowych ich laureatów, Stowarzyszenie Muzyki Estradowej pierwszeństwo dało imprezie jarocińskiej. Przyjęło patronat nad nią jej edycja, zapewniając między innymi udział w imprezach towarzyszących dwóch swoich czołowych zespołów: „Niebiesko — Czarnych” i grupy „Tramp” Huberta Szyncańskiego.

Wielkopolskie Rytmy Młodych powołali do życia w roku 1970 i są ich głównymi organizatorami działacze Zarządu Powiatowego ZMS w Jarocinie. Bez ich inicjatywy i działania, a także dużego poparcia miejscowych władz, impreza ta nie zdobyłaby tak dużej rangi.

W ubiegłym tygodniu odwiedziłem sztab organizacyjny V WRM, pracujący pod wodzą przewodniczącego ZP ZMS, Marka Moleczyka oraz działacza kulturalnego, Leszka Krychowskiego. Przygotowania do imprezy przebiegają bez zakłóceń. Największym problemem było znalezienie odpowiedniej sali, w której mógłby się odbyć przegląd. Tradycyjnie miejsce — sala bursy — jest obecnie przebudowywane, ale za to Jarocin i Wielkopolskie Rytmy Młodych doczekają się w przyszłym roku pięknej sali widowiskowej.

Tegoroczne „Rytmy” gościć więc będzie sala kina „Echo”, od piątku — 27 do niedzieli

Jak posługiwali się polskim językiem?

Cytuję: „Pierwszego dnia wydaje się, że właśnie tu, w szkole teatralnej, dali sobie dziś rendez-vous wszyscy sepieniący, świszczący, wyciskający głoski, operujący najrozmaitszymi slangami, obarczeni charkotami, chryppą, francuskim „r” angielskim gulgotem, mylący „k” z „h” i „s” z „sz”...

Przez egzamin praktyczny przeszła sama „śmietanka”. Za ledwie dziesięć procent stanu wyjściowego. W szrankach została sama elita. Przesiana przez sito gęste.

Czego nie umieli? Pierwsze: „zagrać samego siebie”, co z własnego repertuaru. „Konsternacja, nieporadność krepują ruchy, kneblują usta, na czoło pojawiają się kropelki potu, wysycha w ustach”.

Drugie: zatańczyć, maszerować pod muzykę, recytować, interpretować tekstów, zagrać prostych sytuacji.

Nie znali też literatury, historii, współczesności. A więc: profesora Kotarbińskiego, Łożentza, Wyki, Pigonia, współczesnych Fredrów, rodowodu daty 22 lipca, powstań w XIX w., secesji, utworów Goethego, Winklerdieda, daty rozbiorów,

położenia geograficznego Indii i Chin, podziału administracyjnego Polski, ostatniej reformy, zmian w Portugalii. (Laureatka olimpiady recytatorskiej mówi: „W Portugalii doszli do władzy komuniści na czele z Kajetanem”).

Kompletne już zdesperowała A. Mautsbrandt pyta w zakończeniu: „Dlaczego świat dla naszych synów i córek ma być taki wielki, nieznany i pijany — czyli taki, jakim rysuje się w ich niewiedzy? Dlaczego go latami powtarzamy tę samą litanię egza-

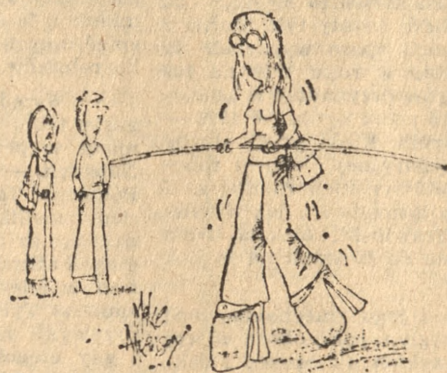
minacyjnych horrorów, toniemy w lawinie przykładów nieuctwa i głupoty, krzyczymy o poprawę i nic z tego nie wychodzi?”

Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

„Dlaczego są niedouczeni, nie gimnastykowani, dlaczego tak haniebnie mówią ojczyznę, dlaczego, dlaczego jubią się przy pierwszej próbie syntety, dlaczego...?”

Dlatego, że... „młodzież nasza jest wspaniała, piękna, dorodna, urodziwa, rozumna, inteligentna, aktywna, zaangażowana, ofiarna, ciekawa świata, chłonna wiedzy, fascynująca.

Dlatego, że zależy z jakiej



okazji mówi się o młodzieży i dlatego, że reformując szkołę nie reformujemy jednocześnie opinii o młodzieży. Wymagania przecież rosną w postępie geometrycznym, a my stojemy wciąż przy tych samych stereotypach. Toż od zarażania operujemy samymi skrajnościami. Raz jest super, raz do bani. Między tymi biegunami mieści się dopiero cała seria pytań przeżycych. Ale

dołączmy — te pytania nie zawsze pasują do ocen i mogą psuć dobre samopoczucie. „Życie Literackie”, które od momentu swojego powstania traktuje oświatę jako część składową naszej kultury narodowej i wielokrotnie zabierało głos angażując czytelnika do udziału w dyskusjach, tym razem podsumowało ubiegły rok szkolny jednym reportażem. Prawda, że ostro. Prawda, że bez owijania w optymizm. Hobbowa reportaż w poważnym „Życiu Literackim” nie powinien nikogo przerażać, lecz nastrojać do poważnej zadumy. Niestrudzonych reformatorów, uniwersytety kształcące nauczycieli, autorów programów, autorów podręczników, no i samych nauczycieli. A przede wszystkim — młodzież. Aktorstwo bowiem to nie mowolna z pomocą losu realizacja snów o łatwości w polskim Hollywood. I nie trupa. Lecz odpowiedzialność za rozwój kultury narodowej.

TOMASZ JERKO

Zawiniła nadgorliwość

W związku z opublikowanym w „Głosie” z 31 VIII br. listem czytelniczki, za tytułowanym „Bez podstwy”, a dotyczącym odmowy sprzedaży biletów ulgowych dla dzieci w kinie „Warta” w Poznaniu, Wojewódzki Zarząd Kina przysłał nam wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„Uprzejmie informujemy, że — zgodnie z obowiązującymi przepisami ulgowe bilety wstępu do kin (po jednym bilecie) przysługują za okazaniem ważnej legitymacji uczniom szkół podstawowych średnich itd. Niemniej jednak w omawianym w liście przypadku, kiedy to chodziło o młodych kinomanów w wieku 7 i 8 lat, a więc z uprawnieniami bezspornymi do na bicia biletu ulgowego, kasjerka kina „Warta” wykazała swą niezamierzoną nadgorliwość.

Kierownik tego kina zapewnia nas, że pociąg ieszce raz personel kina o zasadach dotyczących sprzedaży biletów ulgowych, a przynajmniej Obywatelce całkowicie rację, uprzejmie przeprasza w imieniu własnym oraz w imieniu personelu kina „Warta”. (2321)

Wojewódzki Zarząd Kina
Dyrektor
MARCELI SZYMAŃSKI

Godne pochwały

Zepsuta się maszyna drukująca bilety, kasjer pzedł po mechanika, ten naprawił co trzeba, ale straciłmy kilkanaście minut i gdy z żoną i bagażem wbiegliśmy na peron, pociąg właśnie ruszał. Widząc nas, konduktorka tego pociągu zapytała: A państwo dokąd? — Do Chodzieży. Wtedy konduktorka krzyknęła do zawiadowcy: Niech pan zatrzyma! I rzeczywiście pociąg stanął. Wsiadłszy my, pełni wdzięczności za ten tak rzadko spotykany gest dobrej woli. Obyśmy mogli spotykać się jak najczęściej z podobną życzliwością. (2350)

BOLESŁAW RAUSCH

Poznań

OD REDAKCJI: Zgodnie z intencją autora listu, zawiadomiliśmy Dyrektora Kolei o tym zdarzeniu. Poinformowano nas, że opisani w liście pracownicy PKP — to konduktor rewisyjny Stanisława Ciepla i dyżurny ruchu I klasy — Edmund Błażejczak. Za swój postępek otrzymali oni z DOKP pochwałę. (zk)

Dlaczego brak kiosku

W związku z notatką prasową, zamieszczoną w wydaniu A.A.B. „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 18/19 sierpnia br., dotyczącą lokalizacji kiosku w Strykowie, wyjaśniamy, że w powyższej sprawie były czynione starania w ubiegłym roku.

Obecnie ponownie wysiłki w celu uzyskania zgody Urzędu Powiatowego na lokalizację kiosku sezonowego w tej miejscowości. Na podstawie uzyskanych wstępnie informacji można stwierdzić, że występują trudności w znalezieniu kandydata na sprzedawcę. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu Główny Ekonomista mgr WANDA MICHAŁAK

Uliczne drzewa

W Puszczykowie przy wejściu na ulicę Lipową wycięto przynajmniej z pięć pięknych, starych drzew, by położyć szeroki chodnik, jak w wielkich miastach. W pierwszych dniach września zauważyłam, jak kilku młodych ludzi, zającawszy ciężarówką, zwałilo piękną lipę, naprzeciw posesji pod numerem 1. Na moje pytanie, czy mają zezwolenie na wyręb — odpowiedziano wymijająco, że też hym wycięła, gdyżby mi np. na drodze stała. (2770)

RENEE SKAŁSKA

Poznań

OD REDAKCJI: Sprawdziliśmy przyczynę usunięcia tych drzew. Operacja ta była konieczna w związku z modernizacją ul. Poznańskiej, od której odcina jest ul. Lipowa. Dzięki temu powstała lepsza widoczność przy wyjeździe z ulic podporządkowanych, co zwiększyło bezpieczeństwo ruchu drogowego. To uzasadnienie chyba przekona naszą Korespondentkę, tym bardziej, że zauważyliśmy w Puszczykowie, iż tam, gdzie to było możliwe, starano się drzew nie usuwać i po prostu obudowano je płytkami chodnikowymi. (zk)

Uzasadnione spostrzeżenia

Spostrzeżenia pesymistyczne” p. Zdzisława Cyplika („Głos” z 31 sierpnia br.) uważam za uzasadnione. Moje spostrzeżenia tramwajowo-autobusowe z Poznania są również pesymistyczne a mianowicie:

1) Prawie zupełny brak kontroli uczciwości pasażerów. Konduktorom odebrano po krótkim czasie funkcje kontrolne, nie noszą już żółtych opasek, a kontrolerzy pojawiają się nader rzadko. Jeżdżąc zazwyczaj 3 do 4 razy dziennie na dość długich dystansach i miesiącami nie bywając kontrolowanymi. Jak można zauważyć jazda „na gapę” staje się obecnie coraz popularniejszą.

2) Nierzaz jazda bez biletu jest przymusowa. Mianowicie służba MPK (m. in. konduktorzy) nie dba dostatecznie o to, aby automaty były zaopatrzone w bilety oraz należyte funkcjonowały. Zdarza się, że wóz wyjeżdża z końcowego przystanku z automatem niesprawnym, a przecież w ciągu dłuższego zazwyczaj postoju można by sprawdzić stan automatu.

3) Uwagi o ławkach są równie słuszne. Nie tylko nad Wartą, lecz także np. w parku im. A. Wodzickiego na Solaczcu część ławek zawleczono na łakę nad potokiem.

4) Koszy na odpadki jest ogólnie biorąc wystarczająca liczba, lecz w jednych miejscach stawia się je zbyt gęsto, a w innych ich brak. (2180)

dr R. Z.
Poznań

Bez odpowiedzialności?

Mimo wielu interwencji ze strony czytelników w sprawie złej pracy poczty, jak dotychczas nie ma żadnych wiadomości na poprawę.

Zaopatrzenie adresu w numer kodowy ma rzekomo usprawnić i przyspieszyć doręczanie listów. Wiemy, że w praktyce wygląda to nieco inaczej. I tak w ostatnich trzech tygodniach nie otrzymałem 3 listów zwykłych.

W odpowiedzi na skargę, złożoną kiedyś w Urzędzie Pocztowym przy ul. Grochowskiej w Poznaniu, usłyszałem, że poczta nie ponosi odpowiedzialności za doręczenie zwykłego listu, gdyż praktycznie nie ma możliwości sprawdzenia, czy doręczyciele wywiązuja się sumiennie z powierzonych im obowiązków.

Coraz większe są narzekania, dużo pisze się na ten temat, ale poprawy nie widać. Co na to dyrekcja Poczty? (2794)

R. M.

Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

Pozytywne efekty samodzielności gospodarczej władz terenowych

W województwach: poznańskim, szczecińskim i wrocławskim oraz w m. Wrocławiu opracowano po raz pierwszy 2-letnie budżety terenowe, obejmujące lata 1974-1975. Jest to na razie eksperyment, który ma na celu zapewnienie jak najbardziej efektywnego planowania finansowego, zgodnie z potrzebami danego regionu i całego kraju. Zebrane doświadczenia stanowią podstawę do szerszego zastosowania wieloletniego planowania budżetowego w dalszych województwach.

Eksperyment spotkał się z pozytywnym przyjęciem, a jego założenia są obecnie sprawdzane w praktyce. Zdaniem fachowców, już teraz można

stwierdzić, że przyniesie on wzrost efektywności gospodarki, zarówno w skali regionu jak i kraju, lepsze wykorzystanie wszystkich, jakości-

wych czynników rozwoju, a zwłaszcza wydajności pracy.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim znaczne zwiększenie dochodów własnych rad narodowych. W woj. poznańskim np. wzrosły one w roku bieżącym ponad 1,5-krotnie w porównaniu z 1973 r., a w woj. wrocławskim — nawet blisko 3-krotnie. Właściwe wydatkowanie tych dodatkowych funduszy jest ważnym czynnikiem zwiększania gospodarczości i inicjatywy rad i administracji terenowej.

Przyznawanie radom narodowym nowych, stabilnych źródeł dochodów, m. in. z przemysłu i handlu, z podatku od wynagrodzeń i funduszu płac, pozwala na pokrycie ze źródeł własnych części wydatków bieżących, łącznie z wydatkami na kapitalne remonty. Nadwyżki mogą być przeznaczone na podejmowanie dodatkowych zadań, służących potrzebom lokalnym, bez konieczności ogłaszania się na fundusze z budżetu centralnego. Nadwyżki mogą być też przekazywane na fundusz zasobowy rady narodowej, który obok dotychczasowej funkcji pokrywania niedoborów budżetowych i przedsięwzięć terenowych, będzie również służył na finansowanie przedsięwzięć aktywizujących gospodarkę narodową.

Eksperyment pozwala więc na zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności finansowej władz terenowych, a jednocześnie umożliwia im pełniejsze korzystanie z rezultatów lepszego gospodarowania. Nowy system stwarza dodatkowe bodźce do większego zainteresowania rad narodowych dobrą pracą placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych, a także wzrostem sprzedaży produkcji zakładów przemysłowych.

Wieloletnie planowanie budżetów i wzrost dochodów własnych rad wiąże też ściślej gospodarkę terenową z jednolitym systemem gospodarczym — zarządzanym centralnie. Umożliwia lepsze zgranie wykonywania zadań gospodarczych z wymogami budżetowymi. Nie bez znaczenia jest też zwolnienie administracji terenowej od corocznego przedkładania i uzgadniania z władzami centralnymi szczegółowych kalkulacji budżetowych.

PAP

ETIOPIA

Zamach stanu w zupełnie innym stylu

Stało się prawie dokładnie tak, jak na łamach paryskiego „Le Monde” przewidywał Pablo de la Higuera. „Oto — pisał on — znowu coś nowego w doskonałej wciąż technice zamachów stanu. Zamach dokonano tego w ciągu jednej nocy, gwałtownie i definitywnie, jak tego chce tradycja, armia etiopska postępuje łagodnie, z wielkim spoko-

dy — to tylko niektóre z tytułów, które przyjął Haile Selassie, uważający się w prostej linii za potomka legendarnej królowej Saby i króla Salomona.

W historii Etiopii zapisał się między innymi tym, że w 1923 roku doprowadził swój kraj do wstąpienia do Ligi Narodów; w 1924 roku zapoczątkował zniesienie niewolnictwa; w 1931 roku wprowadził ustrój parlamentarny i ogłosił pierwszą konstytucję. W latach 1935-36 zasłynął w świecie i zdobył sobie powszechną sympatię jako przywódca walki na drodze z agresją faszystów włoskich: w 1941 roku powrócił do kraju z emigracji w Wielkiej Brytanii i Sudanie na czele zorganizowanej przez



jem. Pewnego dnia cesarz stanął nagi, jak w baśni Andersena. Ale nie będzie zaskoczony. Przyzwolił z godnością, aby poprowadzono go do drzwi pałacu między szpalarami żołnierzy, którzy oddadzą mu po raz ostatni honory”.

Nietrudno było przewidzieć taki rozwój wydarzeń w Etiopii. Do czwartku niewiadomy był tylko dzień, w którym to nastąpi. Teraz wiemy: armia zdeponowała cesarza Haile Selassie 12 września 1974 roku, czyli drugiego dnia 1974 roku, obowiązującego w Etiopii kalendarza juliańskiego.

Haile Selassie był seniorem współczesnych monarchów. W lipcu br. ukończył 82 lata, Etiopię rządził aż 58 lat. Od 1916 roku sprawował władzę jako regent w imieniu cesarza Zauditu; w 1928 roku przyjął tytuł negusa wraz z imieniem Haile Selassie (jego właściwe nazwisko brzmi Tafari Manen); cesarzem ogłoszony został w 1930 roku, po śmierci cesarza Zauditu. Król Królów, (Negus Negesti), Pomazaniec Boży i Zwycięski Lew Ju-

Etioopia jest jednym z najsłabiej rozwiniętych krajów Afryki. Podstawę jej gospodarki stanowi rolnictwo. Ziemia jest tam urodzajna, klimat sprzyja jej uprawie. Ale ziemia należy do dworu cesarskiego, feudalów i tamtejszego Kościoła. Tylko jeden procent ludności ma dostęp do oświaty. Zaledwie jedno łóżko szpitalne i jeden lekarz przypadają na 100 tysięcy Etiopczyków. Nędza 26-milionowego narodu Etiopii stała się widoczną dla świata zwłaszcza wtedy, gdy przed rokiem zaczęły stamtąd napływać doniesienia o katastrofalnej suszy, w wyniku czego ponad ćwierć miliona (niektórzy twierdzą, że pół miliona) ludzi zginęło z głodu. A władze przez długi czas ograniczały się jedynie do tuszowania skutków tej suszy.

I to właśnie było jedną z przyczyn działań armii przeciwko cesarzowi, chociaż formalnie wszystko zaczęło się w końcu lutego br., gdy na tle

żądań ekonomicznych wybuchły strajki nauczycieli, pracowników komunikacji miejskiej i kierowców taksówek. Armia wystąpiła wtedy, gdy w stolicy Etiopii Addis Abebie zaczęły się demonstracje ludności przeciwko strajkującym. Interwencja sił zbrojnych — jak to wówczas stwierdzono — miała na celu „zachowanie porządku w kraju”. Później — począwszy od 27 lutego br. kiedy siły zbrojne zażądały dymisji rządu, kierowanego przez Aklilou Bapte Wolda, od 30 lat walecznego i silnego człowieka cesarza — armia szła w swych żądaniach coraz dalej. W kwietniu wojskowi aresztowali 24 byłych ministrów i 30 innych dygnitarzy. Zażądali też śledztwa w sprawie korupcji i innych przestępstw, których dopuścili się aresztowane osobistości.

W lipcu armia odsłoniła swoje karty, informując o utworzeniu Wojskowego Komitetu Koordynacyjnego, złożonego z 40 oficerów i 40 podoficerów. Jednocześnie siły zbrojne ogłosiły 13-punktowy manifest nazwany: „Najpierw Etiopia”. Manifest głosił m. in. szybki rozwój i postęp społeczny w kraju, zapowiadał reformę ustawodawstwa pracy i szybkie rozpatrzenie zmian w konstytucji.

Przystępując do działań przeciwko osobistościom, które nadużyły swej władzy, lekceważyły swoje obowiązki bądź też dopuściły się nadużyć rządowych pieniędzy — Komitet Koordynacyjny nie wahał się aresztować osób z otoczenia cesarza i jego zaufanych. Od cesarza natomiast żądali kolejnej zmiany premiera dla „zapewnienia lepszej koordynacji między władzami cywilnymi i wojskowymi”. Zachowując fikcję władzy cywilnej Wojskowy Komitet Koordynacyjny zapewnił sobie rzeczywistą kontrolę nad rządem.

W sierpniu przyszła kolej na atak przeciwko prerogatywom dworu cesarskiego. Komitet Koordynacyjny rozwiązał Radę Koronną, osobisty sztab główny cesarza i cesarski Sąd Najwyższy. Następnego dnia, 17 sierpnia br., aresztowano dowódcę gwardii cesarskiej.

W ten sposób nie odwołując swego zapewnienia wierności wobec cesarza, co ogłoszono w manifestie „Najpierw Etiopia”, siły zbrojne w istocie rzeczy doprowadziły do pozbawienia cesarza wszelkich uprawnień, oskarżając zarazem dwór o korupcję i nadużycia.

W kraju, którego państwo liczy 3000 lat, przeciwnicy monarchii absolutnej przez 6 miesięcy przejęli stopniowo władzę w swoje ręce, nie napotykając praktycznie żadnego oporu. Detronizacja cesarza pozostawała kwestią czasu.

Według zapowiedzi Wojskowego Komitetu Koordynacyjnego Etiopia ma pozostać monarchią, ale konstytucyjną a nie absolutną. Do objęcia tronu zaproszono syna Haile Selassie — 57-letniego księcia Asfa Wossena, przebywającego od roku na leczeniu w Europie. W 1960 roku był on zamieszany w nieudany zamach stanu grupy oficerów przeciwko swemu ojcu.

W polityce zagranicznej nowe władze etiopskie ogłosiły kontynuowanie niezaangażowania, przestrzeganie zobowiązań międzynarodowych i utrzymywanie przyjaźnielskich stosunków ze wszystkimi sąsiadami. To ostatnie ma szczególnie istotne znaczenie wobec Somalii, z którą Etiopia niedawno była nawet w stanie wojny.

Główne kwestie do rozwiązania mają nowe władze w zakresie problemów natury wewnętrznej. Istnieje też sprawa separatystycznego ruchu w prowincji Erytrea, przyłączonej w 1952 roku do cesarstwa. Pomocne przy rozwiązaniu kwestii społecznych może się okazać przejęcie przez rząd kontroli nad fundacją cesarską, której kapitał oblicza się na 25 mln dolarów.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

TADEUSZ KACZMAREK

Apel o pomoc dla najbardziej potrzebujących

Raport komitetu ONZ

Według raportu ogłoszonego przez jeden z komitetów ONZ, ostatnie podwyżki cen ropy naftowej, nawozów sztucznych i żywności ugodziły najdotkliwiej w Mali, Bangladesz i Republikę Środkowoafrykańską.

Komitet, utworzony w maju br., sporządził listę 29 krajów najciężej dotkniętych szybkim wzrostem cen ropy i innych podstawowych artykułów i zabiega o pomoc dla nich u państw — eksporterów ropy naftowej i w innych krajach rozwiniętych.

Komitet oblicza, że deficyt bilansu płatniczego 29 krajów wyniesie w roku bieżącym i w przyszłym łącznie 4,6 mld dolarów.

Mali zabraknie do pokrycia kosztów najniebezpieczniejszego importu 14 mln dolarów. W roku bieżącym kraj ten nie będzie miał czym zapłacić za 30,9 proc. importu, a w roku przyszłym za 24,6 proc.

Bangladeszowi, który ma znacznie więcej ludności niż Mali i którego przewidywany deficyt wyniesie w okresie dwuletnim 782 mln dolarów, zabraknie w tym roku środków na pokrycie 28,3 proc. importu i 30 proc. w roku przyszłym. W przypadku Republiki Środkowoafrykańskiej odpowiednio odsetki wyniosą 21,6 proc. i 25 proc.

Największy deficyt ze wszystkich 29 krajów będą miały Indie — aż 1,7 mld dolarów. Jednakże biorąc proporcjonalnie, niedobór dewiz, nie będzie tak dotkliwy jak w przypadku wspomnianych wyżej krajów, gdyż wyniesie około 16 proc.

Raul Prebisch — specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ do spraw pomocy dla 29 krajów — oświadczył w Nowym Jorku na posiedzeniu komitetu, że ceny nawozów sztucznych nadal rosną i zaapelował o udostępnienie

nie nawozów wszystkim potrzebującym dla zapobieżenia ostremu kryzysowi żywnościowemu.

Przedstawiciel Iranu, w Komitecie Dżamal Szemirani oświadczył, że jego kraj zamierza udzielić pomocy za pośrednictwem ONZ, ale dodał, iż będzie to zależało od postawy innych państw naftowych.

Delegat Kuwejtu powiedział, że jego kraj wpłacił już 30 mln dolarów na arabski fundusz pomocy dla krajów afrykańskich. Kuwejt nie zgadza się udzielać pomocy kanałami ONZ. (PAP)

Eksplzja bomby w Madrycie

Jak informuje Agencja France Presse, w piątek o godz. 14 na „Puerta Del Sol”, w centrum Madrytu, eksplodowała bomba o wielkiej sile wybuchowej. Eksplozja nastąpiła w czasie ożywionego ruchu ulicznego. Bomba eksplodowała w barze „La Cerveceria Tropical”, znajdującym się naprzeciw siedziby głównej komendy policji. Na miejsce eksplozji natychmiast przybyły oddziały policji, ekipy strażackie oraz karetki pogotowia. Co najmniej 6 osób poniosło śmierć, a 20 zostało rannych.

PAP

Róże i traktory

Dokończenie ze str. 3
na (za budowę basenu — Srebrny Krzyż Zasługi i ambicje, służące zaspokajaniu nie tylko własnych potrzeb.

Jest coś w tych ambicjach, co pozwala zestawiać krotoszyński zakład ze słynną obecnie krotoszyńską „Deltą”. Ta Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego niebawem liczyć będzie 100 lat. W setną rocznicę „urodzin” zakładu, ogień ze starego pieca odlewniczego przeniesiony zostanie do nowego, rosnącego pod lasem obiektu...

W kronikach naszego przemysłu zabrakło miejsca dla takich małych specjalistycznych fabryczek, słynących już pod koniec XIX wieku z wysokiej jakości produkcji, nieraz eksportowej. Wchodzą do nich z opóźnieniem, ale za to z dobrociemi niemałym.

Choćby sprawa owych tulei cylindrowych, potrzebnych do produkowanego w przemyśle motoryzacyjnym silnika licencyjnego, o których zresztą pisała nie tak dawno prasa centralna. Licencjodawca wskazywał dostawcę z kraju kapitalistycznego. Cena — 44 dolary za sztukę. Ale „siedmiu wpańiały” — jak we wspomnianym artykule nazwano inżynierów krotoszyńskiej odlewni — uparło się. Tuleje kosztują dziś nie 44 dolary, ale 280 polskich złotych... Albo wyczyn ostatni — szybkie opóźnienie pierwszego w Polsce urządzenia do ciągłego odlewania prętów lub rur metodą poziomą...

Panie nieraz zapewne spotykały się już z produkacją kro-

toszyńskiego „Teofilowa”. Kiedyś był to zakład szycący wojskowe mundury, dzisiaj rynek oczekuje od krotoszyńskiego beniaminka coraz modniejszych w kroju bistorowych okryć, spodni i innych części kobiecego ubioru. Zatrudnienie kobiet w przemyśle wzrosło do ponad trzech tysięcy. W mieście opowiadają, że już byle jaką pracą kobiecie krotoszyńskiej nie zaimponujesz. Nauczyły się wybierać.

Jakże inny jest ten Krotoszyń od tamtego, który znam z opowiadań krewnych i znajomych. Liczył przed wojną 13 000 mieszkańców, a jego przemysł, przetwarzający głównie surowce miejscowe, reprezentowany był przez młyn, fabrykę bekonów i konserw, browar, fabrykę kawy zbożowej, mleczarnię, dwa tartaki, trzy cegielnie i dwie wytwórnie kaflów. Szumnie nazywana „Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych” była niewielkim zakładem naprawczym, wykonującym niektóre odlewy.

W Komitecie Powiatowym partii długo zastanawiamy się, jak właściwie określić charakter powiatu. Rolniczo-przemysłowy, czy przemysłowo-rolniczy? W 1973 roku rolnicy dostarczyli do punktów skupu dwa razy więcej zboża, niż w roku 1960; skup żywa wzrósł w tym czasie z 8 715 do 15 705 ton. Wśród ludzi wyróżniających się w powiecie — nazwisko

Mariana Ratajczaka, pracownika krotoszyńskiego POM-u, od lat zajmującego się mechanizowaniem robót polowych i hodowlanych, tudzież wiele nazwisk rolników.

Oto jeden z nich: Stanisław Trawiński z Dąbrowy. Gospodarzy wraz z ojcem na 20 hektarach. W domu było ich sześciu. Różnie ich losy się potoczyły. W pierwszych latach okupacji całą rodzinę wysiedlono w głąb Rzeszy. Wrócili w 1946. Gospodarstwo, przez rok niczyje, było mocno zaniedbane. Nielatwe były pierwsze lata.

Nie były one zresztą łatwe dla nikogo. W roku 1950 notowano w Krotoszyńskim 620 ognisk różycy, 81 przyszczy, 4 pomoru. Brakowało lecznic, ludzi, transportu. Plaga była gruzlica i brucelozą. W takim na przykład Kobylinie, z którego pochodzi powiatowy lekarz weterynarii, dr Zenon Voelkel, „suchoty” bydy były ongiś istną plagą. Trzoda chlewna uodporniona jest przeciw różycy i pomorowi. Na plan pierwszy w pracy powiatowej lecnicy weterynaryjnej wysuwa się walka z chorobami wymion u krów, z niepłodnością lub zbyt małą płodnością gospodarskich zwierząt. Lecznica posiada własną pracownię serologiczną i bakteriologiczną, do jej dyspozycji postawiono 8 wozów pogotowia, stworzono własną ekipę dezynfekcyjną. Docierają do

najdalszego punktu powiatu nieraz szybciej, niż pogotowie ratunkowe...

Dr Zenon Voelkel obejmował lecznicę w dość dramatycznych okolicznościach. Panował właśnie pomór, jego poprzednik zmarł wręcz na posterunku, zemdliła się na nim zlekceważona grypa. Nie było ludzi, nie było czasu chorować. To było dwanaście lat temu...

Czasami warto sięgnąć do liczb i statystyk. Można z nich sporo wyczytać. Na przykład w roku 1950 na 100 hektarów przypadało w powiecie 51,5 sztuk bydła. W 1973 — 76,2 sztuk. Efekt pracy służby weterynaryjnej i dobrej roboty krotoszyńskich rolników. U takich gospodarzy, jak Stanisław Trawiński, obsada bydła wzrosła do 40 sztuk na 20 hektarów...

Przed jego zmechanizowaną w ubiegłym roku oborą więcej ciekawskich niż przed atrakcyjną wystawą w Muzeum Narodowym. Bo też jest co oglądać. Nawet obornik jest mechanicznie usuwany i zrzucany w określone miejsca. Płyny wyższe od przeciętnych, uprawy paszowe nowoczesne. Można wiele się w tym gospodarstwie nauczyć.

Na drugim krańcu Dąbrowy rzuca się w oczy piękny piętrowy dom Jana Nabzdya. Jego gospodarstwo jest znacznie

większe. Też specjalistyczne, też znacznie zmechanizowane. Oprócz innych maszyn — dwa ciągniki i jeden koń. Kombajn wypożycza ze Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Obaj ci gospodarze znaleźli się w gminnej księdze ludzi dobrej roboty. Członek PZPR i ZSL-owiec.

Rozmawiamy o dniu bieżącym, o tegorocznych planach i problemach związanych z prowadzeniem specjalistycznego gospodarstwa. Moi rolnicy niebity chętnie cofają się wspomnieniami w przeszłość. Było, minęło, nie warto sobie głowy tym zaprzątać. Cieszą ich efekty własnej pracy, przy mierzą ją do wysiłków i osiągnięć innych rolników. Nie tylko rolników.

— Wszędzie się buduje, gdzie tylko okiem sięgnąć — mówi w pewnej chwili Jan Nabzdyk. — Choćby taki Port Północny. Tośmy nieraz z teściem mówili, że nie ma się co dziwić, że czasami tu i tam czegoś zabraknie. Jak się czasem w telewizor patrzy, dech zapiera. Tylko, że myśmy też przywykli żądać coraz więcej i gdy czegoś nie dostaje, oczekujemy to jak krzywdę. A czasem nie zawsze można...

Gdy przejeżdżam przez wioski powiatu krotoszyńskiego, w których czerwienią się nowe domy, obory i stodoły, w których widoczny jest dotychczasowy postęp, zdobyty własną pracą, nie muszę szukać innych potwierdzeń słuszności drogi naszego trzydziestolecia.



Z lewej osiedle we Frankfurcie, z prawej — Słubice; pośrodku — Most Przyjaźni.
Fot. — A. Wilhelm

WSPÓŁOBECNI



13

Przy autokarze, który zatrzymał się w pobliżu mostu — gromadka wycieczkowiczów. Przed chwilą przyjechali. Pierwszy rzut oka na Odrę, na panoramę miasta na przeciwnym brzegu.

— Dowody osobiste są? No to idziemy na drugą stronę. Proszę — dyryguje energiczny pan w średnim wieku.

— Jakże to? Można? Tak... normalnie, przez granicę? — próbuje jeszcze upewnić się da ma w bordowym kostiumiku. — Miała nas powitać orkiestra dęta — dowcipkuje energiczny. — Ale puzonista ma kłópkę.

Po chwili zaś, widząc rumie nie nowicjuszkę, dodaje: — Przecież to najwyklesza w świecie wizyta. U sąsiada.

To jeszcze Słubice. Mały spacer i — drugi koniec mostu. Krótka kontrola. Jedynie mój paszport dłuższy pozostaje w rekach WOP-isty.

— Jęde z Czechosłowacji. Stąd paszport. Dowód osobisty zostawiłem w Warszawie — tłumaczy. Wiem jednak, że na tym przejściu, w tak zwanym małym ruchu granicznym, liczy się tylko ten drugi dokument, z odpowiednią adnotacją. Mimo to, nikt nie robi mi trudności. I oto jestem we Frankfurcie.

Nie opodal, nad brzegiem Odry, załany słońcem skwer. W trzech maxi-wózkach — ma luchy z pobliskiego złobka pod opieką swych pań. Kolorowa grupka turystów. Przed nami znów panorama miasta. Tym razem Słubice. I widok na most — łączący nie tylko dwa brzo- gi rzeki. Coś więcej jeszcze. Po prostu: Most Przyjaźni.

W sali konferencyjnej frankfurckiego ratusza oczekują nas: Herbert Kriszul — I zastępca burmistrza — oraz Werner Witthuhn — sekretarz Rady Miejskiej Frankfurtu.

— Choć miasto nasze ma wielowiekowe tradycje, to jednak właściwa historia dzisiejszego Frankfurtu rozpoczęła się w kwietniu 1945 roku. Od działań Czerwonej Armii przełamały zaciekle opór faszystów. Pozostał ponury obraz zniszczeń. Zastanawiano się wówczas nawet, czy odbudowywać miasto. Podejmując ten trud, na każdym kroku czuliśmy mocne oparcie, przy- jacielską dłoń Związku Radzieckiego. Pod koniec 1945 roku Frankfurt miał już 40 000

mieszkańców. Dzisiaj jest ich blisko 70 000. Zrodził się i po- myślnie rozwija nowy prze- myśl. Pną się w górę domy. W bieżącym roku 7000 obywa- teli miasta otrzyma klucze do nowych mieszkań. Co drugie dziecko uczy się w nowej szko- le. Modernizujemy trasę komu- nikacyjną obiektu handlo- we i usługowe. Nie dla nas wy- łącznie — także z myślą o wie- lotysięcznej rzeszy turystów.

Każde z tych słów ma swo- ją wagę konkretny odpowied- nik w rzeczywistości. Toteż ju- bileusz 25-lecia NRD wita Frankfurt nie tylko zwyczajow- ą odświętną szatą. Również — a raczej przede wszystkim — bilansem ambitnych doko- nań, tym, co decyduje o jego współczesnym, nowoczesnym obliczu.

W centrum miasta, na placu Republiki — smukła sylwetka punktowa. Nazywają ją „Frankfurter Riese” (frank- furcki olbrzym). Jeszcze kiedy rozdają nam kaski ochronne, nie bardzo orientuję się, jaka niespodziankę przgotowali dla nas gospodarze (— „Zwie- dzdzicie sobie budowę”). Kiedy jednak szybkobieżna winda mknie w kierunku 23 pię- tra (na razie tylko do tej wy- sokości, budynek jest w sta- nie surowym) nie mogę już mieć żadnych wątpliwości. Dwa piętra pieszej wspinacz- ki i zatrzymujemy się przed zamocowaną „na słowo hono- ru” drabiną. U jej wylotu — prześwietlający błękitem prosto- ką (— Gdybyśmy to wiedzieli wcześniej!). Zapraszający gest przecina jakiegokolwiek myśli o odwrocie.

Na dachu trwają prace wy- kończeniowe. Pięciu robotni- ków, krótkofalówka, potężny dźwig. Staram się trzymać bli- sko niego. (— Jeśli on nie spad- nie, to ja też chyba nie). W końcu jednak ciekawość popy- cha mnie ku krawędzi prawie 100-metrowej, pionowej prze- paści. Ten obraz wart jest wie- le. Przy dobrej widoczności — a taką właśnie mamy — sie- gnąć można wzrokiem na kil- kusetkilometrową odległość. Poda mną, z lewej — cały

Frankfurt. Nieco w prawo — wstęga Odry Most Przyjaźni i Słubice. Kolorowe miniatur- ki.

Za rok „Frankfurter Riese” ożyje. Znajda tu pomieszcze- nia dyrekcje przedsiębiorstw instytucje, restauracje i ka- wiarnia.

Śladów polskiej obecności — nie tylko tej turystycznej — jest we Frankfurcie wiele. W Fabryce Półprzewodników, dzie- ki której zrodziło się określenie „miasto elektroniki” pracuje kilkadziesiąt Polaków. Polacy zbudow- wali tu dwa duże pawilony handlowe, niebawem oddany zostanie do użytku trzeci. Ce- nione są nasza solidność i dobra organizacja pracy. Du- żym wzięciem cieszą się ofer- ty wawrzywno-owocowe skle- pów „Hortexu” i kosmetyczne placówek „Pollen”.

Frankfurt to miasto staran- nie pielęgnowanych tradycji kulturalnych. Z usytuowana tuż nad brzegiem Odry wspania- łą salą koncertową „Philipp- Emanuel-Bach” (syn wielkiego Jana Sebastiana) wiąże się wiele nazwisk światowej sła- wy kompozytorów i wykonaw- ców, takich, jak Dymitr Szos- talowicz czy Dawid i Igor Oj- strachowie. Czestymi gośćmi tej estrady są znane zespoły i soliści polscy. Nieraz prezen- tował się tutaj Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jerze- go Kurczewskiego.

W kiosku przy ruchliwej Karl-Marx-Strasse, kupuję aktualne wydanie „Neues Deutschland”. W akurac drukowanym artykule powieco- nym współpracy z miastem i województwem zielonogór- skim — wypowiedź nadburmi- strza Frankfurtu, Fritza Krau- sego:

— Codzienna współ- obecnością przy warszta- cie pracy, nauce, w działalno- ści kulturalnej i rywalizacji sportowej, także w życiu oso- bistym — umacniamy przy- jaźń łączącą nasze bratnie na- rody.

ZBYSZEK KRUSZONA

Reporterski dyżur u boku oficera MO

„Z-15 dla BU-27”...

Godzina 20. Krótka, facho- wa wymiana zdań i — zmiana „warty”. Służbę oficera dyżurnego Komendy Miasta MO obejmuje porucz- nik Andrzej Krasoń. Przez 12 najbliższych godzin będzie pierwszym po Bogu: w jego rę- ku, czy raczej decyzjach, spo- czywa porządek i bezpieczeń- stwo w całym Poznaniu. Roz- poczynamy i my kilkugodzin- ny reporterski dyżur.

20.08 — „ozlega się pierw- szy dzwonek telefonu. — „Na chodniku przy ul. Długiej le- ży mężczyzna, prawdopodob- nie w stanie nietrzeźwym” — słychać poddenerwowany głos kobiety. Porucznik notuje ad- res i nazwisko zgłaszającej. — „Zaraz tam będziemy. Dzięki-uję pani. Do widzenia” Urucha- mia magiczny przycisk — jed- zen z wielu umieszczonych na swoim stanowisku. Krótkofa- lówką płyną słowa: „Z-15 dla BU-27 — odbiór”. „BU-27 — zgłaszam się” — niezwłocznie płynie w eterze odpowiedź. „Udaj się na ulicę Długą nr. 1, na chodniku leży mężczyzna. O dalszych decyzjach melduj.” Wezwany radiowóz pomknął pod wskazywany adres...

Przy pomocy tej radio- stacji utrzymujemy łączność ze wszystkimi radiowozami w mieście — wyjaśnia oficer w chwili przerwy. Dokładne po- łożenie każdego z nich zna dyżurny stanowiska dowodze- nia wozów. To ten funkcyjona- riusz — wskazuje na mili- cjanca siedzącego za szklaną szybą, przy pulpicie również pełnym tajemniczych dla lai- ka przycisków i światełek. Starszy sierżant Stanisław An- toniewski uśmiecha się do nas, niezupełnie wiedząc, czemu „weszliśmy na jego osobę”. Rozmowę przerywają kolejne telefonny.

Na Osiedlu Piastowskim ktoś ukradł z klatki schodowej ro- wer; na Miodowej malarze po- chlapali komuś bieliznę; w mieszkaniu w Naramowicach — awantura; nie opodal pętli tramwajowej przy Bolkowic-kiej — leży pijany... Następny. W odpowiedzi na słowa: „po- gotowie milicji” — stek ryn- sztokowych epitetów i wyz- wisk. Anonimowy „bohater” po chwili wyłącza się. — Cóż, bywają i tacy — mówi por. Krasoń. Dwa, trzy przypadki w ciągu dyżuru. Notujemy także po kilka fałszywych zgłoszeń.

Nie pora jednak na dyskusje i komentarze — przez radio- stację melduje się dowódca radiowozu:

— „BU-27 dla Z-15; podpiti- tego jegomościa z Długiej mu- sieliśmy zawieźć do Izby Wy- trzeźwień”. — „Dziękuję, jed- cie na Roosevelt, podobna sprawa”. Co kilka minut od- tywiają się coraz to inne ra-

diowozu, informując o załatwie- nych poleceniach. Przyjmują kolejne.

Oficer dyżurny uważa, iż dzisiejsza służba jest stosunko- wo spokojna. — Mam nadzieję, że to nie cisza przed burzą, która zdarza się parę razy w miesiącu, przeważnie w dniach wypłat. Słuchawki wtedy nie odkładam przez wiele godzin.

Wykorzystuję tedy moment spokoju — by zapytać gospodar- za o milicyjny życiorys. Lat — 37, żonaty, wykształcenie wyższe, magister ekonomii; mundur MO włożył przed 12 laty. Teraz — służba oficera dyżurnego dająca sporo sa- tysfakcji, ale i ogromnie od- powiedzialna. Hobby? — znane doskonale kibicom koszyków- ki; któż z nich nie słyszał bo- wiem o dućcie sędziowskim bra- ci Krasońców?

Mija trzecia godzina służby. Konwersację urywa znów te- lefon.

— „Młody, pokrąwiony człowiek siedzi na jezdni przy ul. Bruna 52” — informuje głos z tamtej strony. Porucz- nik kieruje tam radiowóz D-17 ruszający z Komendy. Zabie- ramy się i my.

Bełkoczący mężczyzna nie bardzo wie co się wokół nie- go dzieje, my nie mamy wąt- pliwości, że został pobity. Naj- prawdopodobnie przez współ- kompanów zakrapianej biesia- dy. Teraz stoi nad nim grup- ka mieszkańców pobliskich domów. Nikt nie wie, skąd się tu wziął. Sierżant Z. Ma- yer — dowódca radiowozu, wzywa poprzez oficera dyżur- nego, pogotowie. Poszkodowa- ny — okazuje się nim 25-letni mieszkaniec powiatu Nowy Tomyśl — trafia do szpitala. Dowódca radiowozu sporządza notatkę do KD — Wilda. Oni poprowadzą sprawę dalej.

D-17 udajemy się na objazd codziennej, czy właściwie co- mocnej trasy radiowozu — na Stare Miasto. „Arkadia” nie- czynna. Grupa chętnych, dla których zabrakło miejsc w „Moulin Rouge”, próbuje prze- konać portiera, by wpuścił ich do środka. „W-Z” opuszczają pierwsi uczestnicy dansingu.

Poza śródmieściem, ulice prawie zupełnie puste. Bar- dzo spokojny Poznań „by night”. Zegary wydzwaniają północ. Jedziemy Garbarami. Przy narożniku Wielkiej, obok przystanku tramwajowego, stoi 16-letni chłopiec. Sierżant le- gitymuje go. Wprawdzie mło- dzień posiada legitymację szkolną i twierdzi, że wraca

Tak zakończyła się eskapada młodych, pijanych ludzi.

Fot. (2) — A. Piechocki



Por. Andrzej Krasoń

od cioci (podaje jej adres), funkcjonariusz zapisuje jednak jego dane do notesu. — „A nuż się przydadzą”. Po dro- dze sprawdzamy dwóch kierow- ców, trochę dziwnie reagują- cych na widok milicyjnego ra- diowozu; wszystko jednak o- kazuje się w porządku — brak śladu alkoholu, wozy spraw- ne. Gdv oto...

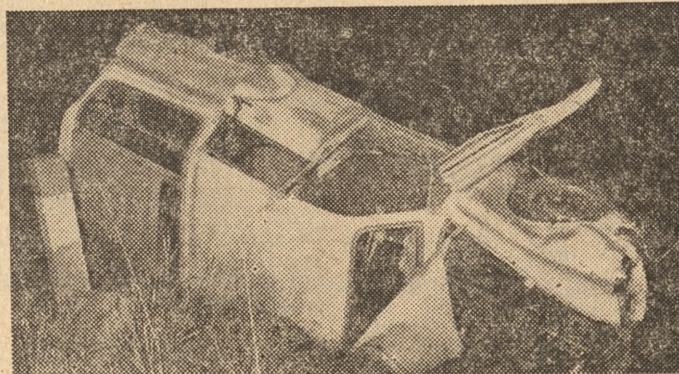
D-17, może wreszcie coś cie- kawego dla twoich pasażerów — odzywa się w eterze ofi- cer dyżurny. — Jedźcie szybko na trasę Strzeszynek — Psar- skie. W przydrożnym rowie stoi na dachu „Wartburg”... Spoglądam na zegarek — 0.50.

Dwadzieścia minut później reflektorami naszej „Warszawy” oświetlamy mocno, pokie- reszowanego „Wartburga-com- bi” z rejestracją poznańską. Na miejsce przybywają jeszcze dwa milicyjne wozy. Technik dochodzeniowy zbiera ślady, fotografuje. Co się stało z ludź- mi? Ślady krwi widoczne są na drzwiach pojazdu i bia- łym słupku przy szosie. Funk- cjonariusze z latarkami rusza- ją w las. Nie znajdują nikogo. Przywieziony pies prowadzi przewodnika nad jeziorem. Tam jednak ślad urywa się. W międzyczasie drogą radiową ustalono nazwisko i adres wła- ściela „Wartburga”. Ekipa z Wydziału Ruchu Drogowego jedzie do mieszkania przy ul. S. Trafili „w dziesiątkę”. 28- letni Ł. T. wraz z czwórką kompanów obmywali właśnie... drobne skaleczenia. Wszyscy pod wpływem alkoholu! Nie bardzo jeszcze ocknęli się z szoku. Właściciel samochodu zostaje zatrzymany. Epilog sprawy rozegra się przed są- dem.

Wracamy do komendy. Mija połowa dzisiejszej służby por. Krasonia. Jak zwykle o tej po- rze, sięga on po mocną kawę. Oczy kleją się coraz mocniej... Jeszcze krótka pogawędka o koszykówce, a właściwie o jed- nym z redakcyjnych kolegów, który przez lata występował w barwach AZS-u i kończymy dy- żur. Spokojnej służby — po- ruczniku. I wielu następnych.

Na niebie wyłaniają się pierwsze chmury. Zaczyna świa- tać...

WOJCIECH NENTWIG



S tuletnie dzieje emigracji polskiej w Brazylii zostawi- ły po sobie pamiątkowe ślady: pomniki, place miejskie, ulice i szkoły, które noszą imie- na zasłużonych dla tego kraju rodaków. Sąsiadują z nimi dzie- ła architektury — liczne kościoły, gmachy, a nawet dzielnice miej- skie budowane polskimi rękami lub według planów architektów pochodzenia polskiego. Z ubli- tej listy tych pamiątek, opaco- wanej przez księdza rektora Ja- na Pitonia z Kurytyby, wymieimy najbardziej rzucające się w oczy w różnych częściach kraju. A więc w stolicy stanu Paraná, Kurytybie, jest plac Polonia z pomnikiem Mikołaja Kopernika, ofiarowanym Kurytybie przez To- ruń. Inny plac nazwano imieniem profesora Juliusza Szymańskiego, współzałożyciela Uniwersytetu Parańskiego. Przed dworcem kolejowym od roku 1922 wznosi się pomnik „Siewcy”, dłuta Jana

Polskie ślady w Brazylii

Żaka, symbolizujący trud osad- nika polskiego. W Teatrze Mu- nicipalnym „Guaira” oglądać można popiersie Ignacego Pa- derewskiego, dłuta Augusta Za- moyskiego. W Kurytybie mają tak- że swoje ulice zasłużeni dla mi- sta rodacy: prof. Szymon Kos- sobudzki, Hieronim Durski, Ed- mund Woś Saporski, marszałek R. Trompowski, inż. Ostoja-Ro- guski, ksiądz Józef Góral, Jan Skalski, Jan Falarz, Maria Fi- cińska, Franciszek Lachowski, Józef Dembiński, Józef Doma- kowski, Józef Kłós, Leopold Bel- czak i Robert Cichoń.

Rio de Janeiro ma m. in. uli- cę Tadeusza Kościuszki w dzie- linicy Santa Teresa i pomnik Cno- pina dłuta A. Zamoyskiego. Dru-

gi pomnik Chopina stanął w mieście Pelotas. W Recife, sto- licy Pernambuco, wznosi się pom- nik Krzysztofa Arciszewskiego. W powiatowym mieście Araucaria (w Paranie) jest gimnazjum im. Juliusza Szymańskiego oraz uli- ce: Edmunda Wosia Saporskie- go, Hieronima Durskiego, księ- dza Franciszka Soji. Miasto Iratí ma plac Teodora Cichewicza. Marechal Malé — ulicę Romana Paula, Sao Matheus — ulicę Stencla i Dąbrowskiego.

Żywym pomnikiem jest sędzi- wy uczyony z Pelotas, prof. Cze- sław Bieźanko, wybitny przyrod- nik, którego nazwisko nosi kil- kać gatunków i odmian roś- lin brazylijskich.

Trwalsze od pomników dzieła

zostawili po sobie w Brazylii in- żynierowie pochodzenia polskie- go. Brodowski i Rymkiewicz zbu- dowali kolej linową w górach Serra do Mar, łączącą Sao Paulo z portem Santos. Port w Ma- naus nad Amazonką to dzieło inż. Bronisława Rymkiewicza. Ucz- czono go za nie pomnikiem. Przy końcu ubiegłego stulecia inży- nierowie Brodowski i Małajski budowali kolej w Sao Paulo. Dwie stacje kolejowe w tym sta- nie noszą ich nazwiska. Andrzej Przewodowski zbudował pałac dla rządu stanowego w Sao Salvador i kilka mostów w sta- nie Bahia.

Architekt Edmund Gardoliński wybudował w Porto Alegre cała dzielnicę mieszkaniową (2500

mieszkań, sklepy, hale targowe, bank, pocztę, skwery i 15 km dróg). W stanach Parana i San- ta Catarina wybudowano wiele szkół i kościołów według projek- tów inż. Janusza Ficińskiego. Je- go syn Lubomir zbudował w Kurytybie 20-piętrowy wieżowiec; teatr miejski w Campinas Park turystyczny przy słynnych wodo- spadach Foz de Iguaçu nosi nazwisko Leona Łucewicza, park municypalny w Erechim otrzymał nazwę Longines Malinowski, a tamtejsze lotnisko — KucnarSKI.

W dziedzinie architektury ko- ścielnej wyróżniają się sanktua- ria maryjne salezjanina księdza Teofila Twórcza w Recife oraz ka- plica w Sao Paulo z polichro- mią świętych polskich, wykona- ną przez artystę Piotra Wró- blewskiego.

WIKTOR KOPEC

Medaliści z Madrytu w Urzędzie Miasta

Podczas rozegranych w Madrycie Mistrzostw Europy w zapasach w stylu wolnym, wśród tych, którzy wywalczyli medale dla Polski znalazło się również dwóch zawodników WKS Grunwald. Marian Filipowicz zdobył tytuł wicemistrza Europy, a Władysław Stecyk brązowy medal.

Wczoraj w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki — Jerzego Kiszyńskiego i prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu — Henryka Szydłowskiego z medalistami, trenerami i działaczami wojewódzkiego klubu.

Dyrektor Kiszyński dziękując obu zapasnikom za sukcesy podkreślił, że władze sportowe czynią wszystko, aby wielkopolski sport należał do czołówek krajowej. Uwypuklił również fakt, że za pasy są trudna dyscyplina sportu, mało popularna wśród kibiców, jednak sukcesy, jakie odnoszą przedstawiciele tej dyscypliny spowodują wzrost zainteresowania nią.

Medalistom oraz ich trenerowi Janowi Frankiewiczowi wręczono na grody i pamiątki. Podczas spotkania sportowcy podziękowali wręczającym z madryckich mistrzostw oraz mówili o planach oczekujących ich startów. (wil)

Czy piątka okaże się szczęśliwa?

Mistrzostwa mistrzów

Od specjalnego wysłannika

Wczorajsze przedpołudnie spędziliśmy na obserwacji treningu polskich żużlowców przed niedzielnymi drużynowymi Mistrzostwami Świata. Doskonale przed wszystkim starty i wejście w pierwszy wiraż, selekcjoner kadry narodowej Józef Olejniczak wysłał z zawodników dosłownie siódme poty. Wśród jeżdżących nie widzieliśmy asa etatowego zespołu — Zenona Plecha. Sprawa wyjaśniła się kilka minut później, gdy spotkaliśmy go w hotelu na chorowskim stadionie. Okazało się, że podczas czwartkowego treningu Plech zaczął o motocykl Edwarda Jancarza i upadł. Wyglądało to bardzo groźnie, jednak nie spowodowało poważniejszych obrażeń.

Plech nie wystartował wczoraj, ale w dzisiejszym treningu oficjalnym, z udziałem zawodników wszystkich drużyn poje-

dzie na pewno, jako, że jest pewnym kandydatem do reprezentacyjnej czwórki.

Po południu, w salce olimpijskiej Stadionu Śląskiego, kilku dziennikarzy z czasopism krajowych i zagranicznych wzięło udział w konferencji prasowej, na której m. in. podano oficjalne skład zespołów uczestniczących w mistrzostwach. Trener Szwedów — Kim Malmberg wytypował następujących zawodników: Andersa Michanka, Soerena Spjestena, Tommy Johanssona i Tommy Johanssona. W ekipie angielskiej występują: Peter Collins, John Louis, Dave Jessup i Malcolm Simmens, który zastąpi zapowiadzanego, a kontuzjowanego Terry Bettsa. W drużynie radzieckiej również zmiany: Wiktor Kałmykow zastąpi niedysponowanego Władimira Gordiejewa, a po za nim pojada: Walery Gordiejew, Michaił Krasnow i Grigorij Chłynowski. Jeżeli nie się nie zmieni nasza czwórka wyglądać będzie następująco: Jerzy Szczakiel, Zenon Plech, Jan Mucha oraz Edward Jancarz lub Andrzej Jurczyński.

Choć o szansach Polaków mówi się w Chorzowie bardzo ostrożnie, optymiści oczekujący po jutrzejszym starcie rewanżu za Göteborg są dobrej myśli. Uknuło nawet anegdotyczną spekulację o szczęśliwej piątce. Pięciu zawodników, piętnasty finał, piętnastego, o godzinie piętnastej. Cztery razy Polska w latach 1961, 1965, 1966 i 1969 zdobywała mistrzostwo świata. Tak czy inaczej, jeżeli nawet cyfra pięć nie okaże się najszybszą, to tegoroczne zawody można śmiało nazwać mistrzostwami mistrzów. Ujrzymy bowiem: ubiegłorocznego mistrza świata Jerzego Szczakiela, tegorocznego Andersa Michankę, mistrza Europy Petera Collinsa. Zabraknie jedynie mistrza kontynentu Władimira Gordiejewa. Dziś czeka nas iście sportowa uczta: oficjalny trening, po którym

rym, pomimo, iż zawodnicy z pewnością nie zaprezentują wszystkich możliwości, będzie można powiedzieć więcej niż obecnie oraz piłkarskie spotkanie między jedenastkami Lecha i Ruchu.

ANDRZEJ SKRZYPczak

Tour de Pologne

Szurkowski przed Kowalskim

Szósty etap Wyścigu Dookoła Polski, rozegrany na górzystej 151-kilometrowej trasie z Rybnika do Szczepkowa, zakończył się zwycięstwem wicemistrza świata Ryszarda Szurkowskiego (Dolmel Wrocław) przed mistrzem świata Januszem Kowalskim (Legia Warszawa) i Janem Brzeźnym (Dolmel Wrocław) — wszyscy w czasie 4:04.51. Najlepszy z belgijskiej ekipy Ijsboerke — Willy Planckaert uplasował się na 10. pozycji ze stratą 1 min. 10 sek. do czołowej trójki.

Klasyfikacja indywidualna po VI etapie: 1. A. Delcroix (Ijsboerke) 20:32.58; 2. L. Peeters (Ijsboerke) 20:35.19; 3. Z. Krzeszowiec (Piast Gliwice) 20:35.41; 4. J. Cerepan (CSRS) 20:36.34; 5. J. Kowalski (Legia) 20:36.42; 6. W. Planckaert (Ijsboerke) 20:37.05; 7. E. Barcik (Zieloni Opole) 20:37.26; 8. T. Ochot (Gwardia Kat.) 20:38.22; 9. W. Matusiak (Arkonia Szcz.) 20:38.34; 10. T. Smyrak (Piast Nowa Ruda) 20:38.41.

Zajmujący po pięciu etapach szóste miejsce zawodowiec Jos Jacobs uplasował się na etapie piątym na przedostatnim 71 miejscu w czasie 4:18.51. (PAP)

Trudne zadanie Lecha w Chorzowie

Piłkarze Lecha wyjechali wczoraj o godz. 13 do Chorzowa. W meście tym zmierzą się dzisiaj o godz. 17 w kolejnym pojedynku z I ligowym z Ruchem. Mistrz Polski będzie znacznie trudniejszym przeciwnikiem od dotychczasowych rywali kolejarzy: GKS Tychy, ROW-u Rybnik czy Arki Gdynia. Obidwa zespoły sąsiadują ze sobą w tabeli: Lech jest czwarty, a Ruch piąty. Wiosną kolejarze stoczyli z drużyną Maszycza w Chorzowie bardzo dobry pojedynek przegrywając w ostatniej minucie 1:2. Czy tym razem uda im się przywieźć choć jeden punkt i czy oprócz Pogoni, Wisły, Stali i Górnik utrzymają nianio niepokonanego zespołu ekstraklasy?

Poniedziałkowe spotkanie przedstawicieli Odry Opole i Lecha w siedzibie PZPN w Warszawie nie doprowadziło jeszcze do końca sprawy Zbigniewa Gutta o którego pozyskanie zabiegają kolejarze. Też ofensywny obrońca nie zagra w każdym razie w drużynie poźniejszej w dziesięcym meczu z Ruchem.

Pozostałe spotkania piątej kolejki rozgrywek I ligi: Polonia — Stal, Arka — Górnik, Zagłębie — ŁKS, Śląsk — Legia, Gwardia — Wisła, ROW — Pogoń, GKS — Szombierki.

Z meczu Ruch — Lech prześlemy jutro relację naszego specjalnego wysłannika. (ad)

Jutro na Woli

Wyścigi o Memoriał J. Mielocha

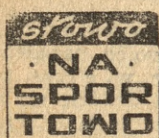


Jutro o godz. 10.30 rozpoczyna się w Poznaniu pierwsze wyścigi motocyklowe o Memoriał Jerzego Mielocha. Organizatorzy — redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Motoklub Unia serdecznie zapraszają mieszkańców Poznania i okolic na tor trawiasty na Woli, gdzie Jerzy Mieloch święcił największe sukcesy. Przypominamy, że wyścigi zostaną rozegrane w obsadzie międzynarodowej. Na zdjęciu: Jerzy Mieloch. Przedprzedaż biletów prowadzona jest w sekretariacie Motoklubu Unia w Poznaniu, ul. Grobla 30.

Fot. — K. Przychozicki

WYGRAŁA STAL, A NIE PIAST

W czwartkowym serwisie sportowym pomyłkowo został podany rezultat spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II ligi grupy południowej między Piastem Gliwice i Stalą Stalowa Wola. Mecz między tymi drużynami zakończył się zwycięstwem Stali 1:0 (0:0).



Maraton

Kiedy czterystumetrowcy wyszli z ostatniego wirażu, publiczność zerwała się z miejsc. Ostatnie sto metrów, a oni wciąż razem! Polak odpiara ataki wicemistrza olimpijskiego, wciąż biegał ramie w ramie. Już krzaka! Teraz! Haas rzuca się do przodu, ale Swatoski jest szybszy — wygrywa rzutem na taśmę...

To było dawno temu, bez fotokomórki, bez powtórzeń końcówki w zwolnionym tempie telerekrutingu... A przecież minęło dopiero siedemnaście lat od czasu, gdy na meczu lekkoatletycznym w Stuttgarcie rodził się polski „wunderteam”, czyli — cudowna drużyna. Na rzymskich mistrzostwach Europy często wspomniano atmosferę tamtych lat.

Żadna dyscyplina sportowa nie ma tak licznych i różnorodnych konkurencji jak lekkoatletyka. Sprinterzy, średniacy, długodystansowcy, płotkarze, przeszkodowcy i chodźnicy, skoczkowie, trójskoczkowie, tyczkarze, dyskobole, kulomoci, młociarze i dziesięciobojsi — to wielka świąta „królowej sportu”. Zawodniczką i zawodnicę „śrubują wyniki”, biją rekordy, wynajdując wciąż nowe techniki. Już coraz rzadziej skacze się wzwzry „nożycami” lub „stylem przetrutowym”, bo od meksykańskiej olimpiady zapanował „flop”, czyli styl „gźbietowy”. W pchnięciu kulą zaś pojawił się „styl obrotowy”. Tylko w biegach liczy się to samo — szybkość i wytrzymałość. Tutaj technika sprawiła jedynie to, że obecnie „biega się wolniej”, bo elektronowy chronometr szybszy jest o ułamki sekund od najszybszego nawet sędziego ze stoperem w ręku.

Nie zmieni się dystans maratonu — owe czterdzieści dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt pięć metrów, które przebiegł ten pierwszy, aby za cenę życia przekazać wieść o zwycięstwie. Gdy współcześni maratończycy biegli ulicami Wiecznego Miasta, otaczały ich samochody, patrzyły na nich grupki ludzi i odrapane mury zabytków.

Ogromna jest samotność długodystansowców. Ucieczkę od niej znajdują dopiero na stadionie...

KOS



NIEDZIELA 15 IX

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.10 — „Przypominamy, radzimy”; 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Tele-ranek”; 10.20 — „Drogi zwycięstwa”; 13 — „Ludzie naszej wsi” — program wiejski; 13.15 — „Studio Muzyki Rozrywkowej nr 13”; Scenariusz — Leon Landowski. Reżyseria — Tadeusz Piotrowski. Wykonawcy: Wielkopolska Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Zygmunta Małki, Benon Hardy — fortepian, Krystyna Prońko i Zespół Band Alber — Strobel — duet gitar klasycznych, grupa baletowa Teatru Muzycznego w Poznaniu; 13.45 — „Nie tylko dla pań”; 14.15 — Dla dzieci: Juliusz Wolski — „Tajemnicza szuflada” — widowisko Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”; 15.15 — Losowanie Toto Lotka; 15.30 — „Bank miast” (I) — „Wyszków — Rawa Mazowiecka”; 16.55 — „Ex libris”; 17.05 — „Polskie skrzydła” — teleturniej; 18.10 — „Bank miast” (II); 18.25 — „Piosenki z klaskaniem” — program rozrywkowy; (kol.); 20.20 — Z cyklu: „Love story” — ang. film fab. pt. „Spotkanie po latach”; 21.10 — „Bank miast” (III); 21.50 — „Dobry wieczór tu Łódź. Reżyseria — Janusz Rzeszewski (kol.); 22.40 — „Informacyjny magazyn sportowy” (kol.).

2 13.05 — „Sport i zabawa” — 2 program TV NRD; 13.50 — Wojewódzki Film Dokumentalny; 14.20 — „Teleteka melomana”; 14.45 — Final drużynowych Mistrzostw Świata na Żużlu; 17.15 — „Świat, obcy, polityka”; 17.45 — „Staroświecki dramat” — radz. film fab. doz. od 16 l. (kol.); 20.20 — Estrada Poetycka; „Posłuchajmy przez chwilę muzyki”; Reżyseria — Wojciech Siemion; 20.55 — Śpiewa jai; Plamieni — program rozrywkowy; z TV CSRS; 21.35 — „Twarze teatru” — Jerzy Trela.

PONIEDZIAŁEK 16 IX

1 16.15 — Oferty; 16.40 — Dla dzieci: „Zwierzyńce”; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „Stolica wielkopolskiej Szwajcarii”; 18.10 — Reklama; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Z cyklu: „Notatnik świata tłozy”; 19.25 — Ryszard Frelek i Włodzimierz Kowalski; „Sprawa Polska 1944”, cz. I. Reż. — Roman Wionczek (kol.); 22.05 — Wiadomości sportowe i Kronika XXXI Międzynar. Wyścigu Dookoła Polski (kol.); 22.20 — „Bez togi” — program publicystyczny; 23 — Dziennik.

WTOREK 17 IX

1 10.30 — „Siedem romansów doni Juanity”, odc. IV — film ser. prod. NRD; 16.40 — Dla dzieci — Kino Skrzat (kol.); 17.05 — Studio Telewizji Młodych; 17.30 — „Nowoczesna wieś sportowa”; 17.50 — „Eureka” — mag. popularno-naukowy (kol.); 18.20 — „Siedem romansów doni Juanity” — film ser. prod. NRD; 20.20 — Teatr TV — Ryszard Frelek i Włodzimierz Kowalski — „Sprawa Pol-

ska 1944”, cz. II (kol.); 21.55 — Wiadomości sportowe i Kronika Wyścigu Dookoła Polski; 22.10 — „Świat i Polska”; 22.55 — Dziennik.

ŚRODA 18 IX

1 9.35 — „Opowieść o Alkardzie z Zalamei” — film fab. prod. TV hiszpańskiej (kol.); 16.40 — Dla młodych widzów „Skrzydła”; 17.10 — Informacje — To warty — Propozycje; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — Dialogi historyczne; 18.05 — „Teleskop”; 18.25 — Sprawozdanie sportowe; 20.20 — „Opowieść o Alkardzie z Zalamei” — film fab. prod. TV hiszpańskiej (kol.); 22.20 — Dziennik; 22.35 — Wiad. sport. i Kronika Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski; 22.50 — „Ze stacji snów — do stacji uśmiechu” — utwory poetów koszałskich.

CZWARTEK 19 IX

1 10 — „Al Capone i inni” — film prod. USA, odc. pt. „Historia Franka Nittiego”; 15.05 — Matematyka w szkole; „Podzielność liczb”; 16.40 — Dla młodych

widzów — „Ekran z bratkiem”; 17.40 — „Jasnowidz” — Karel Capek. Reż. — Czesław Stanisławski; 18.10 — „Największa bitwa”; 18.30 — „Poligon” — filmowy magazyn wojskowy; 19 — TEST — TV Słownik Ekonomiczny; 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — film prod. USA pt. „Historia Franka Nittiego”; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.25 — Czym żyje świat; 21.55 — Studio filmowe Marty Bochenek. Reż. — Włodzimierz Gawronski; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Informacje — Towary — Propozycje.

PIĄTEK 20 IX

1 9.05 — Z serii: „Janosik”, odc. IX pt. „Pobór” — film TVP (kol.); 16.40 — Dla dzieci — „Po ra na Telefora”; 17.20 — Turystyka i wypoczynek; 17.40 — Poradnia Młodych; 17.55 — Dla młodych — Spotkanie przyjaciół; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Zodiak — „Pod znakiem Panny” (kol.); 20.20 — Z serii: „Janosik”, odc. IX pt. „Pobór” — film ser. TVP (kol.); 21.05 — „Panorama” — tygodnik publicystyczny (kol.); 21.45 — Teatr TV — Tomasz Mann; „Cippola”. Adaptacja i reżyseria — Stanisław Brejdygant; 22.35 — Dziennik; 22.50 — Wiadomości sportowe.

operetka — program TV NRD (kol.); 21 — 24 godziny; 21.10 — „Gdybym miał karabin” — film fab. prod. CSRS; 22.40 — TEST — TV Słownik Ekonomiczny.

SOBOTA 21 IX

1 11.40 — „Niejaki La Rocca” — film fab. prod. franc. 15.40 — Program I promuje; 15.55 — Telewizyjny Informator Wydawniczy; 16.20 — Dla dzieci: „Sobótka”; 16.45 — Zrecenzje i coś więcej; 16.55 — Redakcja Szkolna na powiada; 16.55 — Dziennik; 17.05 — Scena TV Młodych; 18.05 — „Szare na złote”; 18.30 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.); 18.30 — „Pegaz” — magazyn aktualności kulturalnych; 20.20 — „Gallus Show” — wieczór jubileuszowy a zarazem ostatni program z tego cyklu. Scenariusz i reż. — Olga Liniańska; 21.20 — Dziennik; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.55 — „Niejaki La Rocca” — film fab. prod. franc.

„SZEPTY I KRZYKI” — to film produkcji „szwedzkiej”, zrealizowany dwa lata temu przez jednego z najwybitniejszych reżyserów współczesnych — Ingmara Bergmana. Prezentowany — poza konkursem — w ubiegłym roku w Cannes, zdobył opinie najwybitniejszej pozycji festiwalu. Uważano, że Bergman znów nawiązał do serii swoich wielkich dzieł, takich jak np. ogromnie żywo dyskutowane i z entuzjazmem przyjmowane filmy „Persona”, „Zróżdło” czy „Tam, gdzie rosną poziomki”. W „Szeptach i krzykach” można odnaleźć wszystkie wątki wszystkie problemy niemal obsesyjnie intragujące tego reżysera: brak wzajemnego rozumienia się ludzi, kryzys małżeństwa, lęk przed śmiercią, ateizm.

— „Gdybyśmy mogli — mówił w wywiadzie o tego filmu Bergman — i to naczynając od szkoły, uczyć się poznawania siebie, własnych reakcji, własnej agresywności, gdybyśmy nauczyli się czytać w duszach i twarzach innych oraz posiedli umiejętność rzeczy prostych, elementarnych, które składają się na to, co nazywamy ludzką istotą — byłoby to maksimum tego, co w ogóle możliwe jest do osiągnięcia. Być może nawię jest to, co mówię, ale to jedyna droga...”

Film „Szepty i krzyki” może być dosłownym i metaforycznym obrazem tego, jak daleka i jak trudna jest ta droga. Jednym z motywów rozgrywanego się tu dramatu jest cierpienie i śmierć nieuleczalnie chorej młodej kobiety. Tem tego dramatu z czterema kobietami w rolach głównych jest biel, czerwień, czerń... Męka Agnes (Harriet Andersson) staje się wielką próbą dla jej siostr Karin (Ingrid Thulin) i Marii (Liv Ullmann) oraz dla służącej Anny (Kari Sylwan). Zmusza je do określenia się zarówno w stosunku do własnej przeszłości, jak i do czasu teraźniejszego. Ujawniają się lęki, kompleksy, izolujący ludzi egoizm...

Jest to film przeznaczony dla kin studyjnych. Wymaga dojrzałości myśli i uczuć — film dla widzów napięć do roslých. (kos)

dzie; 8.55 — Program dnia; 9 — Dla młodych widzów — „Tele-ranek”; 10.15 — Z księgi zawodów. TV Klub Śmiały. Zrob to sam, film; 10.20 — „Antena” — magazyn informacyjny o programach radiowych i telewizyjnych; 10.35 — „Kaukaska branka” — film fab. prod. radz. (kol.); 11.55 — Dziennik; 12.15 — Program wiejski; 12.50 — „Wielkopolska tańczy i śpiewa” (kol.); 13.15 — Nie tylko dla pań; 13.40 — „Piórkiem i węglem”; 14.05 — Dla dzieci — Zbigniew Poprawski; „Hej z nogi na nogę”; 15.05 — „Ex libris” — przegląd nowości wydawniczych; 15.15 — „Wielka Gra” — teleturniej; 15.05 — Losowanie Toto-Lotka; 16.20 — „Moja Warszawa” — film TVP (kol.); 16.35 — Refleksje obywatelskie; 16.50 — „Tele-Echo” (kol.); 17.40 — Reportaż; 18.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — „Świat Trybunu Ludu” — koncert; 21.20 — „Romeo i Julia przy końcu listopada” — film fab. prod. czechosłowackiej; 22.45 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

13.20 — „Akademik” — program public.; 13.40 — „Koncert w porcie” — program TV NRD; 14.15 — Bitwy. Kampanie. Dowódcy; 14.15 — Szkoła w architekturze (kol.); 16.10 — Studio Jazzowe PR; 16.40 — Świat. Obcy, polityka; 17.10 — Klub FM mowy; „Morze trawy” — film fab. prod. USA; 20.20 — Teatr Faktu; „Spór o Sienkiewicza”; cz. I „Arcydzieło”; 21.30 — „100 lat Folies Bergeres” (kol.); 22 — Albert Duerer — artysta epoki renesansu (kol.).

CODZIENNIENIE w programie 1 i 2: 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik lub Monitor oraz w programie 1: TV Technikum rolnicze, w poniedziałek o godz. 12.45; we wtorek 6.30 i 14.30, w środę i piątek o 6.30 i 12.45, a w czwartek i sobotę o 6.30 i 13.45. Programy dla szkół we wtorek i środę o 9, w piątek i sobotę o 10. (tt)

ZAPRASZAJĄ NA KIERMASZ

W DNIU 15 WRZEŚNIA BR. TJ. NIEDZIELA, NA RYNKU JEŻYCKIM W GODZINACH OD 9-13
POLECAMY: KONFEKCJĘ, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIĘ, OBUWIE SKÓRZANE, TEKSTYLNO-
GUMOWE I GALANTERIĘ SKÓRZANĄ ORAZ SŁODYCZE I NAPOJE CHŁODZĄCE

6215-K1

**KLUB MIĘDZYNARODOWEJ
PRASY I KSIĄŻKI W POZNANIU**
ul. Ratajczaka nr 39

W ZNAWIA
z dniem 1 października 1974 roku
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

w zakresie języków:

- angielskiego,
- niemieckiego,
- francuskiego,
- rosyjskiego,
- szwedzkiego,
- japońskiego.

Zapisy przyjmowane są codziennie od dnia
1 września br. w godzinach od 10 do 19
w Klubie, I piętro.

5973-K1

Praca Nauka

Mistrz ogrodnik, podej-
mie zaraz pracę, wzglę-
nie później w przedsię-
biorstwie państwowym.
Zenon Jakubowski, Lu-
dwikowo, poczta Mosina.
928p

Przyjmie uczniów w za-
wodzie malarskim (tapi-
cerskim, tel. 550-39 Woź-
na 14a m. 5. 38500g

Zlece prace dziewiarce
oraz recznarce. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38492g.

Dziwiarka na maszynę
dwupłytową potrzebna.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38558g.

Przyjmie jakakolwiek pra-
cę chałupniczą. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38799g.

Przyjmie dozorstwo waru-
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38798g.

Kierowca mechanik, przyj-
mie jakakolwiek pracę,
po godz. 15. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
38900g.

Fryzjerka damsko - me-
ska, zdolna, współpracu-
jąca, na stałe potrzebna.
Dąbrowskiego 41a. 38955g

Ucznia w zawodzie bla-
charz samochodowy -
przyjme. Poznań - Podo-
lany, Strzeszyńska 150.
38990g

Kupię stary sekretaryk,
stolik na jednej nóżce,
tapczan. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 38996g

Kupię monety srebrne,
stare kufle do piwa. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 39030g.

Kupię meble - stylowe,
gabinet, najchętniej gdań-
ski. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 39027g.

Sprzedam skrzynię i 2 sto-
liki zabytkowe dla znaw-
cy, bogata rzeźba (Indie)
oraz dywan perski, po-
most 2 m². Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
37369g.

Wagon - chłodnicę, koś-
ciarkę oraz lajter - oka-
zyjnie sprzedam. Rawicz,
tel. 621. 926p

Sprzedam dwie ściernice
600 mm. Tel. 679-641. 38206g

Rury stalowe, czarne -
sprzedam. Tel. 606-91. 40504g

Okazyjnie sprzedam sy-
pialnie Ludwik XVI. Szy-
dłowska 13 m. 9 po godz.
16. 38574g

Sprzedam z powodu cho-
roby Velorex 350 w dob-
rym stanie, przejechane
3.500 km. Wschowa, Za-
kątek Kamienny 1. 38545g

Sprzedam perkusję Vem-
plei w idealnym stanie.
Adres wskaże „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 38538g.

Sprzedam kieszonkowy
kalkulator 5-działaniowy.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 38529g.

Sprzedam wysokiej klasy
aparat fotograficzny pro-
dukcji japońskiej. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38528g.

Sprzedam taxometr Pol-
tax 2 i Argo. Poznań, ul.
Czesława 10a m. 3a, od
godz. 13-17. 38523g

Sprzedam motorowy wó-
zek inwalidzki dwuosobo-
wy. (Winiary). 38489g

Sprzedam kuchnię gazo-
wą 5 palników, ogrzewa-
nie. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
38995g.

Sprzedam motocykl BMW-
750 z koszem. Os. Piastow-
skie 20 m. 58. 38783g

Grysy marmurowe białe
i czarne do terrazzo oraz
mączkę marmurową bia-
łą - poleca Wytwórnia
Gryśów, Mysłowice - La-
rysz, ul. Jaworowa 28,
Bieki. 2196-K2

Sprzedam Pannonię z
przyczepą Bader, Nowy
Świat 10 m. 32. 38835g

Stół rozkładany polster,
kanapkę 2-osobową roz-
kładaną, sprzedam. Osie-
dle Jagiellońskie 3 m. 13,
godz. 16. 38834g

Sprzedam duży piękny o-
braz olejny znanego ma-
larza zagranicznego. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 38880g.

Sprzedam płaszcz męski.
Tel. 33-09-24. 38960g

Samochody

Sprzedam nadwozie sa-
mochodu Skoda 100 S. Le-
sno, tel. 49-81. 931p

Sprzedam samochód War-
szawę 203, górnozaworo-
wa, Szygenda, Przeźmie-
rowa, Dolina 25. 40601g

Sprzedam Octavię Super,
37.000 zł. Marcelesińska 6
m. 5. 40699g

Sprzedam Fiat 600 Multi-
pla z silnikiem Zastawy
stan bardzo dobry. Poz-
nań, Osiedle Piastowskie
52 m. 3. 38485g

Sprzedam Syrenę 103. Le-
onard Klemens, ul. Sko-
łowska 19, po 16. 38906g

Sprzedam Wartburga ty-
pu przejściowego, Poznań,
Słowackiego 35 m. 1. 38977g

Sprzedam Syrenę 103, w
dobrym stanie, cena
35.000 zł. Ogł. ul. Żey-
landa 7 m. 9a, w godz.
16-18 (nr rej. 44-82 PI) 38864g

Sprzedam Lubina w dob-
rym stanie. Adres: Gle-
bowa 9, Poznań - Szcze-
pankowo. 38870g

Sprzedam Wolgę Flata -
600, motor SHL - 175, rok
drabniacz do ziarna Le-
on Guderian, Kostrzyn
ul. Mickiewicza 49. 38760g

Sprzedam okazjnie
„Wartburga” Krasickiego
74. 38820g

Fiat Multipla z nowym
silnikiem Zastawy Hradec
kl. ul. Moniuszki 22, Ja-
rocin. 38827g

Lokale

Mężczyzna - poszukuje
komfortowego pokoju. Of-
erty - „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 40476g.

Małżeństwo z dwójgim
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej po-
szukuje nieumeblowane-
go pokoju z kuchnią. Pła-
ne za rok z góry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38575g.

Poszukuję garażu w okoli-
cy Hetmańska - Finde-
ra, tel. 653-99, po godz. 16.
38690g

Wrocław! Trzy pokoje
kwaterunkowe, 78 m² la-
zienka, c. o. etażowe, te-
lefon, I ptr., przy Moście
Grunwaldzkim - zamie-
nie na większe pokoje z
kuchnią w Poznaniu. Przy-
zwanie możliwość kup-
na czynnej pralni chemi-
cznej. Oferty - „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 38981g

Ślawno k. Koszalina (25
km od morza) 3-pokojo-
we - komfortowe 70 m²
stare budownictwo - o-
grzewanie etażowe - za-
mienie na mieszkanie w
Poznaniu. Oferty kiero-
wać pod adresem: Kaba-
ciński - 76-100 Ślawno,
ul. Szopena 8/1 tel. 35-78.
38853g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, spółdzielcze M-4
- M-6. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 38859g.

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ CIEKAWEGO
I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU - ZAPISZ SIĘ DO

**Zasadniczej Szkoły Budowlanej
przy PPBP - 2 w Poznaniu
na rok szkolny 1974/1975**

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ◆ mechanik maszyn budowlanych,
- ◆ murarz - tynkarz,
- ◆ monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
- ◆ stolarz budowlany,
- ◆ betoniarz - zbrojarz,
- ◆ monter konstrukcji budowlanej.

Nauka trwa dwa lata (w klasie stolarz budowlany plus
monter konstr. bud. i mechanik maszyn bud. - 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad:
w I roku nauki - 520,- zł miesięcznie,
w II roku nauki - 600,- zł miesięcznie,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną,
narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu
zbiorowego pracy w budownictwie.
- zamiejscowi bezpłatne zakwaterowanie w internacie
przyszkołnym, codziennie jednorazowy bezpłatny po-
silek regeneracyjno - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę
oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy
do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP-2 w Po-
znaniu, ul. Marchlewskiego nr 128, pokój 100, telefon 650-51,
wewn. 210.

5320-K1

Pokój jednoosobowy wy-
najmę kulturalnemu pa-
nu. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
38522g.

Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze M-4, I ptr. na
dwa pokoje, kuchnię i po-
kój, kuchnię nowe budow-
nictwo, kwaterunkowe
lub spółdzielcze do II ptr.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 38496g.

Inżynier poszukuje samo-
dzielności, nieumeblowa-
nego pokoju. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
38472g.

Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie komfortowe no-
we budownictwo Jeżyce
na większe willowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38774g.

Zamienię M-3, na M-4 lub
M-5. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 38883g

Gorzów Wlkp. - mieszka-
nie, pokój, kuchnia, przed-
pokój i łazienka, nowe
budownictwo - zamienie
na podobne w Poznaniu
lub okolicy. Zgłoszenia:
Helena Mazur, Swa-
rzedz, ul. Kórnicka 78.
38937g

Wynajmę pokój rendstce.
Wiadomość: tel. 418-537.
39017g

Mieszkanie spółdzielcze
M-3, 36 m² (pierwsze pię-
tro, balkon), w Białym-
stoku - zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38865g.

Mieszkanie spółdzielcze,
Wejherowo (Wybrzeże), 3-
pokojowe - zamienie na
2-pokojowe, nowe budow-
nictwo, w Poznaniu. Oferty
prześłać: Marian Gre-
lus, Poznań, Radosna 48a.
38873g

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa
Poznań, ul. Grobla nr 15

przy współudziale

Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMIS”
Oddział w Poznaniu, ul. Skoczowska nr 19

ORGANIZUJĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

w dniach 24-25 września 1974 roku
od godziny 9-15

w świetlicy Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla nr 15.

Giełda obejmuje materiały zaopatrzeniowe będące w posia-
daniu Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa oraz będące
w posiadaniu Centrali Obrotu Maszynami
i Surowcami „BOMIS” - Poznań.

Oferowane będą materiały ze wszystkich gałęzi branżowych
z wyjątkiem metali kolorowych.

Na miejscu sprzedaż detaliczna dla odbiorców
indywidualnych materiałów WOZG oraz części
do samochodów marki „Fiat” 125p i „Warszawa”.

5690-K1

UWAGA! JUNIKOWO
MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 37

POSZUKUJE

POKOI UMEBLOWANYCH

od 1 września br.

z przeznaczeniem dla praktykantów.

4338-K1

Przetargi

P. P. Polmozbyt w Poznaniu, ul. Gorysława 9 —
uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów, że w
dniu 28 września 1974 r. o godz. 9 w sali przed-
siębiorstwa — odbędzie się **I LICYTACJA:**

1. Samochodu marki Zaporozec 968, rok produk-
cji 1973, nr podwozia 104205, nr silnika
176476, cena wywoławcza 74.630 zł.
2. Samochodu marki Syrena 105, rok produk-
cji 1974, nr podwozia 217819, nr silnika
150347, cena wywoławcza 62.000 zł.

Ogledzin samochodów można dokonać w so-
boty w godz. od 8-11, przy ul. Gorysława, Po-
znań - Antoninek.

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą
ubiegać się osoby prywatne, które obowiązane
są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej, na konto bankowe NBP IV O/M
Poznań nr 1221-6-4094, najpóźniej w przed-
dzień licytacji.

Przy wpłacie należy podać markę samochodu.
UWAGA: P. P. Polmozbyt nie odpowiada z ty-
tułu gwarancji i rekojmii za wady
fizyczne sprzedanych pojazdów.

6192-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Pępowie pow. Gostyń ogłasza **PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY**

na utwardzenie placu składowego
o powierzchni 1.146 m².

Dokumentacja techniczna do wglądu w biur-
ze Zarządu GS w Pępowie. Termin wykona-
nia do dnia 15. X. 1974 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać pod adresem jak wyżej
w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 12 dni
od daty ogłoszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta lub unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyny. 2222-K2

**Akademia Rolnicza w Poznaniu, ul. Wojska
Polskiego 28** ogłasza **PRZETARG NIE-
OGRANICZONY** na wykonanie remontu kapi-
talnego i adaptacji budynków:

- mieszkalnego
- gospodarczego
- inwentarskiego

dla potrzeb Instytutu Zoologii Stosowanej AR.
Roboty objęte przetargiem dotyczą budynków
zlokalizowanych w Stobnicy pow. Oborniki.

Zakres prac obejmuje:

1. roboty budowlane
2. roboty instalacyjne wod.-kanaliz. i c.o.
3. roboty instalacji elektrycznej.

Termin wykonania robót do dnia 15. XI 74 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od
daty ukazania się ogłoszenia o przetargu w
Dziale Technicznym AR w Poznaniu, ul. Wojs-
ka Polskiego 28, IV p. pokój 411.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu
od daty ukazania się ogłoszenia.

Bliższe informacje dot. zakresu robót oraz
ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale
Technicznym AR w Poznaniu, ul. Wojska Po-
lskiego 28, pokój 411, tel. 400-06.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru
oferenta oraz unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyny. 5909-K1

**Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprężowe Bu-
downictwa „Transbud - Poznań” w Poznaniu,**
ul. Wałbrzyska 1 — ogłasza

**PRZETARG PUBLICZNY NIEOGRANI-
CZONY** na sprzedaż samochodu osobowego
marki „FIAT 125/1500”, nr rej. 90-22 PI,
nr inwent. 6055, nr silnika 24910, nr podwo-
zia 56400, rok budowy 1970. Zużycie 59 proc.
Cena wywoławcza 71.750,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 IX 1974 r.
w siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Wałbrzy-
skiej 1.

W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani
wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej, najpóźniej w dzień przetargu w
kasie Przedsiębiorstwa lub na konto w NBP
VI O/M - Poznań nr 1269-6-7010.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w
godz. 9-12 w Poznaniu przy ul. Wałbrzyskiej 1.

5347-K1

**BIURO ZBYTU SPRZĘTU
POMIAROWO - KONTROLNEGO**
w Poznaniu, ulica Wielka 21

WYDZIERŻAWI ZARAZ

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni od 500-800 m²
w Poznaniu lub okolicy, nadające się
na składowanie aparatury pomiaro-
wej - kontrolnej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Adm.-Gospo-
darczy, Poznań, ul. Wielka 21, tel. 527-34.

5095-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY MIENIA

I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU

ul. Konfederacka, barak 2, telefon 67-40-21

uprzejmie zawiadamia, że w ramach świadczonych usług dla ludności — z dniem 15 maja br. został uruchomiony przy ulicy Promiennej nr 14c — nowy

MAGLARSKI PUNKT USŁUGOWY

czynny codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 12 do 20.

3999-K1

Praca Nauka

Potrzebna uczennica w zawodzie gorseciarz. Informacje, tel. 555-14. 39188g

Pomoc domowa trzy razy w tygodniu lub kilka godzin dziennie potrzebna. Zbąszyńska 9 m. 3. 39216g

Szweców do pracy (damskie obuwie) przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39206g.

Potrzebny czeladnik, uczeń krawiecki, ewentualnie uczeń kończący szkołę podstawową, Czerwonej Armii 9. 39276g

Przyjmie ślusarza, względnie na przyuczenie warsztat ślusarski, Baranowo, ul. Wiosenna 35. 39084g

Retuszerka, poszukuje pracy — Nowy Tomyśl. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39340g.

Przyjmie tokarza na cały dzień lub emeryta. Zygmunt Borowczak, Poznań, Dzierżyńskiego 174 m. 5. 39439g

Panią w średnim wieku, znającą kuchnię dietetyczną, do prowadzenia domu jednej osoby, 5 godzin dziennie, przyjmie. Kościelna 1 m. 4. 40830g

Uczennica fryzjerska, potrzebna. Świerczewskiego 35. 40708g

Fryzjerka na 5 dni tygodniowo, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40709g.

Fortenianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, m. 115. 39371g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39179g

Nauczam języka francuskiego. tel. 505-19. 39992g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39138g.

Kupię dywan 2x3 m, używany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39339g

Kupię silnik do maszyny do szycia. Grottera 16 m. 1. 39399g

Sprzedam akordeon 120-basowy, marki Stradella. Poznań, ul. Gnieźnieńska 20 m. 2. 40422g

Sprzedam tapczan dwuosobowy, stan dobry. Przydyga, ul. Czerwonej Armii 71 m. 3, po południu. 39235g

Tokarnię 1 m toczenia sprzedam. Magazynowa 9. 39204g

Sprzedam tanio maszynę do szycia i pisania. Mani festu Lipcowego 90 m. 9. 39186g

Modelową zagraniczną suknię ślubną z welonem oraz nowoczesne biurko niemieckie sprzedam. Wł. nogradz. Osiedle Przyjaźni 18 Z m. 310, po godz. 18. 39261g

Z powodu likwidacji mieszkań sprzedam fotele, tapczany, biurko, biblioteczkę, stoły, szafę kuchenną z laminatu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39057g.

Odstąpię materiały budowlane, ul. Poradowskiego 24 po godz. 16 (dawnie Piątkowo w pobliżu wieży telewizyjnej). 39273g

Okazyjnie sprzedam fabrycznie nowy szwedzki palnik, c.o. na ropę pow. ogrz. 150 m² bardzo wydajny. Poznań, Miodowa 10. 39062g

Maszynę dziewiarską Veritas, sprzedam. Owsiana 24 m. 4. 39317g

Sprzedam balans 3 tony. Tel. 747-68. 39336g

Sprzedam nowy plug ciag nikowy, 3-skiłowy. Jan Graś, 64-603 Ludomy, pow. Oborniki. 39341g

Garaż przy Grunwaldzkiej 55 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39156g.

Poziomki bezpedowe, silne sadzonki, flance 1 zł, polecam, wysyłam za załączeniem. Krzysztof Brzeziński, 60-340 Poznań, Osiedle Plewiska, Łąkowa, pod lasem Ogrodnictwo. 37774g

Sprzedam znaczki pocztowe polskie lata 1967—1973 całość, względnie pojedyncze roczniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40706g.

Szklifierkę kłową do wałków 400 mm — sprzedam. Makowski, Poznań, przy Botaniku, Szczepna 11. 39088g

Akordeon Weltmeister 96 bas, 11 rejestrów, nowy — sprzedam. Tel. 675-138, od 19. 39321g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408, Spławie 9. 38837g

Kupię samochód ciężarowy Star. Proszę o podanie stanu technicznego i ceny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39239g.

Kupię Warszawę do kapitalnego remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39254g.

Zamienię komfortowe M-2 nowe budownictwo Zieleń Górze na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39176g.

Zamienię pokój z kuchnią w nowym budownictwie i pokój z kuchnią w starym budownictwie na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39278g.

Małżeństwo, renciści poszukują pokoju niemeblowanego może być poza obrębem miasta Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39284g.

Emerytka poszukuje samodzielnego pustego pokoju z kuchnią lub z używalnością kuchni przy kulturalnej rodzinie. Oplata z góry. Chwaliszewo 68 m. 14. 39059g

Gnieźno — zamienię dwa pokoje i kuchnię na jeden pokój i kuchnię lub podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39066g.

Kupię własnościowe M-3 lub M-4 do II ptr. względnie zamienię na własnościowe M-3 Szczecin. Tel. Poznań 33-22-36. 39081g

Czaplinek (Koszaliński), zamienię M-4 spółdzielcze na podobne lub mniejsze w Poznaniu, względnie o kolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39079g.

Dwupokojowe M-3, nowe na Winogradach zamienię na większe na Łazarzu stare budownictwo niewykończone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39139g.

Przyjmę na pokój panienkę. Czerwona, Rólna 3. 39150g

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie, piec, idealny rozkład, wysoki parter, centrum, cisza — na 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37736g

Zamienię duży pokój, kuchnię, łazienkę, korytarz, 50 m² wysoki parter, Jarzęgo — na 2 pokoje — c. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38178gpr.

Dwa mieszkania — zamienię na jedno dwupokojowe, z centralnym ogrzewaniem, w śródmieściu na bardzo korzystnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40528g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę, 450 m². Wiadomość: Janina Gruchociak, Leszno, ul. Wieżowa 5. 911p

Sprzedam dom jednorodzinny i gospodarzy, 0,32 ha ziemi, PKS 200 m. Jan Krawczyk, Głogowa 47, poczta Ligota, powiat Ostrow Wlkp., woj. poznańskie. 930p

Wilkę wolną centrum, o- gródek sprzedam. Makowski, Poznań, Szmarzewskiego 47. 38274g

Kupię działkę pod budowę letniska lub domek letni, nad jeziorem, w okolicy Poznania. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38925g.

Sprzedam dom 3-pokojowy z ogródkiem, przy dworcu, 17 km od Poznania, pożądane mieszkanie zastępcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38964g.

Kupię działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę, najchętniej Winogrody, lub okolice Poznania, przy dogodnej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38991g.

Sprzedam dom, 1 ha ziemi z drzewami owocowymi, nadające się na ogrodnictwo i hodowlę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38795g.

Domek z ogrodem, 2 pokoje, kuchnia, umebłowana, wydzierżawie, dwa lata płatne z góry, okolica Podolany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38792g.

Gospodarstwo 10 ha, ziemia pszenno-buraczana, szkoła, kościół i sklep — przystanek autobusowy — jezioro, sprzedam z powodu starości. Stanisław Nowicki, Nieprusze, poczta Otusz, pow. Nowy Tomyśl. 38777g

Sprzedam domek jednorodzinny, dwa pokoje, kuchnia, całość podpiwniczona, domek gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38819g.

Kupię mały domek przy tramwaju. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39193g.

Sprzedam działkę, wolną 2,7 ha, 26 km od Poznania przy szosie nad jeziorem, opłotowana, nadająca się na ogrodnictwo, teren rekreacyjny — wypożyczalnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39210g.

Działkę letniskową nad jeziorem ewentualnie z domkiem kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39253g.

Sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny dwie działki budowlane zagospodarowane w Luboniu. Zabikowska 62B m. 23. 39265g

Sprzedam 2 działki budowlane po 460 m² koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39282g.

Przyjmę dwóch chłopców na pokój. Głogowska 71 m. 39. 39167g

UWAGA! UWAGA!

Sklep PeKaO z tkaninami

przy ul. Wielkiej 21

od 2 września br. otwarty w godz. od 8 do 19.

Polecamy duży wybór cremplin

ZAPRASZAMY!

6182-K1



Sprzedam tyrystory i tranzystory, tel. 402-26. 39202g

Sprzedam roje pszczoł. Rybarczyk, 64-724 Młynkowo, Jędrzejowo, pow. Czarnków. 39263g

Sprzedam dwie formy wtryskowe do produkcji sztucznych bazi. telefon 618-60. 39075g

Klatki do nerek, wilka do mięsa, duża lodówka — sprzedam. Poznań - Wino grady, Kmiecia 29. 39335g

Sprzedam miocarnię — MSC-8. Adres: Sylwester Nowicki, Koźmin Wlkp., Tatrzy 14, tel. 417. 39347g

Sprzedam pianino do ewi czeń, stół okrągły rozkładany, kwiatnik, duży obraz religijny. Przybyszewskiego 43 m. 7, od godz. 17—19. 39099g

Sprzedam konia, wóz, owce, świnię. Findera 153A Poznań. 39087g

Sprzedam pianino. Tel. 78-06-47. 40499g

Tanio sprzedam Syrenę 103. Kowalewski, Poznań, ul. Bukowa 10 m. 7. Ogł. ad — Ruda k/Rogoźna, pow. Oborniki. 39298g

Moskwicz 407 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Skwierzyńska 4. 39299g

Sprzedam Stara A 28, stan dobry, rok prod. 1968, cena do uzgodnienia. Ireneusz Rogacki, Słupca, ul. Powstańców 4. 39122g

Sprzedam „Skodę” 1000 MB, rok produkcji 1969. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40593g.

Protektory szosowe oraz terenowe (zimowe) Fiata, Moskwicza, Skody, Wartburga, Zastawy, Syreny — nakłada Warsztat Wulka nizatorski Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 471-84. 39103g

Sprzedam Fiata 600. Ul. Krawcowa 52 m. 36, od godz. 16—20. 39766g

Auto Service, Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przemierowa, Szosa Poznańska 2, przedłużenie Dąbrowskiego. 38691g

Lokale

Zamienię mieszkanie w Szczecinie kawalerka z wnękami kuchennymi, łazienką, c.o. telefon w nowym budownictwie na równorzędne lub pokój z kuchnią, wyłącznie nowe budownictwo w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38836g.

Kraków — kawalerka M-4 komfortowe spółdzielcze zamienię na podobne lub M-3 w Poznaniu, tel. Poznań 586-75. 39189g

Kupię pokój lub pokój z kuchnią do pierwszego piętra przy tramwaju. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39192g.

Szczecin spółdzielcze M-2 komfortowe I ptr. zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39194g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39212g.

M-3 na Ratajach zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39219g.

Zamienię M-2 wysoki parter, Osiedle Hetmańskie na M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39245g.

UWAGA — RODZICE!

FABRYKA ARMATUR „SWARZĘDZ”

w Swarzędzu

przyjmie chłopców i dziewczynki do nauki

w zawodach:

tokarz — ślusarz — modelarz w drewnie.

Nauka zawodu trwa 3 lata, w których to uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

- modelarz odlewniczy — I rok — 480,— zł — II rok — 600,— zł
- ślusarz, tokarz — I rok — 250,— zł — II rok — 420,— zł
- w III roku nauki — I grupa zaszerzegowania osobistego plus premia regulaminowa.
- Ponadto otrzymują odzież roboczą, umundurowanie, posiłki należne pracownikom młodocianym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii nr 8. Dojazd autobusem MPK nr 104 z ul. Wierzbowej, wzgl. autobusem pracowniczym.

2164-K2

Kupię domek do 30 km od Poznania. Oferty z opisem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38848g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38858g.

Sprzedam 6 ha ziemi w tym 1 ha lasu blisko Promna, Dusza, Jerzyko wo 9, poczta Rąkupice Wlkp. pow. Poznań. 39056g

Sprzedam działkę budowlaną 900 m², ul. Urocz. Telefon 690-408, po godz. 18. 39071g

Sprzedam działkę 54 ary z zezwoleniem na budowę domu, piec, zarkarni lub domówle droczar. Mi- chał Jezirek, 63-400 Ostrow Wlkp. ul. Piaskowa 12. 39133g

Willę wyłączoną, wolną, c. o., 0,49 ha sadu, zezwo- lenie na ogrodnictwo, w centrum Pity — sprzedam. Oferty: tel. Pila 24-11 wie- czorem lub „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 39985g.

Matrymonialne

Panią uczelnią skromną do lat 40 może być bied- na z córeczką do lat 7, pozna rzemieślnik o dob- rym charakterze około pięćdziesiątki, wzrost średni. Zdjęcia mile wi- dziane, których zwrot za- pewnim. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 39281g.

Samotny wdowiec lat 59, rencista zapozna odpo- wiednią panią — domato- rke materialnie — niezale- żną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 38498g.

Rozwiedziona, dwoje dzie- ci, wykształcenie średnie, materialnie niezależna, mieszkanie — pozna kul- turalnego pana, lat 30—40, średniego wzrostu, wy- kształcenie średnie lub wyższe, mogącego wziąć ślub kościelny. Dziecko mile widziane. Poważne oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 38688g.

Fan, lat 34, przystojny, wyższe wykształcenie, przedsiębiorczy, sytuowa- ny, dom w Poznaniu, roz- wiedziony, pozna ładną, zgrabną, ambitną panią, średniego wzrostu. Cel matrymonialny. Wyczer- pujące oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39274g.

Wdowiec lat 39 z synem, wykształcenie średnie, po- siadający 500.000 zł, samo- chód, pozna równorzędną partnerkę do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38902g.

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu

ul. Żmigrodzka nr 37 (Junikowo)

PRZYJMIE CHŁOPCÓW

w naukę zawodu

STOLARZ MEBLOWY

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronną i inne świadczenia wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia przyjmuje stanowisko kadr — przy ul. Żmigrodzkiej nr 37.

5002-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Kałowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót — wymagane uprawnienia budowlane;
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska specjalistów i inspektorów z zakresu koor- dynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa;
- SPECJALISTÓW KOSZTORYSOWANIA i ROZLI- CZEŃ robót budowlano - montażowych;
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, z uprawnieniami do projektowania, na stanowiska projektantów;
- MISTRZÓW BUDOWY z uprawnieniami;
- INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA — na wstępny staż pracy.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — w zawodach:

- BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIESLI, MURARZY, MALARZY budowlanych, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego, KIE- ROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, ELEKTRY- KÓW z uprawnieniami bez ograniczeń, ŚLUSARZY re- montu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstruk- cyjnych, SPAWACZY elektryczno-gazowych, MECHA- NIKÓW, BLACHARZY i ELEKTRYKÓW samochod- owych, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz ABSOL- WENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- dla robotników 10-proc. dodatek do płacy zasadniczej,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub w kwatery prywatnych,
- pracownikom zamieszkanym, nie meldowanym na stały pobyt w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwatery prywatnych, dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie,
- odpowiednie warunki socjalno - bytowe,
- wyżywienie w stołówkach po znizonych cenach,
- dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące, wydawane przez cały rok,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostat- nim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budow- nictwa Przemysłowego „Budostal-4” — w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach od 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a na- stępnie od dworca autobusem WPK nr 18 i 27 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

2086-K2



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX”

oferuje P. T. Klientom

od 1 lipca 1974 r. na nowych, niezwykle korzystnych warunkach —

BLACHĘ OCYNKOWANĄ oraz szereg innych podstawowych artykułów budowlanych.

SPRZEDAŻ za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PeKaO SA.

INFORMACJI udzielają i zgłoszenia przyjmują oddziały handlowe w:

- ◆ BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 16
- ◆ BYDGOSZCZY, Stary Rynek 20
- ◆ GDANSKU, ul. Grunwaldzka 99/101
- ◆ KATOWICACH, ul. Bankowa 34
- ◆ KIELCACH, ul. Sienkiewicza 25
- ◆ KOSZALINIE, ul. Czerwonej Armii 32
- ◆ KRAKOWIE, ul. Szymanowskiego 14
- ◆ LUBLINIE, ul. Nadbystrzycka 11
- ◆ ŁÓDZI, ul. Kościuszki 59/61
- ◆ OLSZTYNIE, ul. Marchlewskiego 18/22

K o m u n i k a t

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, pow. Nowy Tomys — zawiadamia, że od dnia 1 września 1974 roku, do dnia 31 października 1974 r. — zostanie przeprowadzona

AKTUALIZACJA STANU CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

W związku z tym:

- członkowie Spółdzielni, którzy wyjechali poza teren działalności Spółdzielni, proszeni są o odebranie udziałów lub wskazanie dokładnego adresu;
- udziały zmarłych członków będą wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów uprawniających do otrzymania spadku po zmarłym.

Udziały nie odebrane do dnia 31 października 1974 r. zostaną przejęte na fundusz zasobowy Spółdzielni.

2342-K2



W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” DODATKOWE SZANSE. Dla grających premie na cztery i trzytygodniowe końcówki banderoli.

6155-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Papiernicze Fabryka w Czerwonaku — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- pracowników fizycznych do prac produkcyjnych,
 - elektryków do obsługi automatów.
- Dla pracowników z dalszych terenów zakład gwarantuje zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki w Czerwonaku, ul. Gdynska 87, pow. Poznań, tel. 508-01 (dojazd autobusem nr 111).

2315-K2

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, zatrudni niezwłocznie kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania

- ładowaczy za i wyladunku — praca akordowa
- dyspozytorów — wykształcenie średnie + praktyka w transporcie (praca zmianowa)
- instruktorów eksploatacyjnych — wykształcenie średnie + praktyka w transporcie.

Warunki płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Samodzielna Sekcja Spraw Osobowych Oddziału PSK w Poznaniu, ul. Towarowa — Wolne Tęry, telefon 602-35.

5670-K1

Dnia 12 września 1974 roku zmarł profesor nadzwyczajny, doktor nauk matematyczno-przyrodniczych, lekarz medycyny

CZESŁAW GERWEL

kierownik Zakładu Biologii i Parazytologii Lekarskiej oraz b. kierownik Kliniki Chorób Pasożytniczych Akademii Medycznej w Poznaniu, przewodniczący Komisji Parazytologii Lekarskiej oraz Zespołu d. s. Chorób Tropikalnych Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej, członek Komitetu Parazytologicznego PAN oraz Rady Naukowej Instytutu Parazytologii PAN, ekspert Światowej Organizacji Zdrowia, b. prezes Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, American Veterinary Epidemiological Society i Asocjacji International de Hidatologia. Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Parzytanckim, Krzyżem Grunwaldu.

Rodzinie Profesora serdeczne wyrazy współczucia składają

PRACOWNICY

Zakładu Biologii i Parazytologii Lek. i Kliniki Chorób Pasożytniczych Akademii Medycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. IX 1974 roku o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

40941g

Dnia 12 września 1974 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, śp.

STANISŁAW KONIECZKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

rodzina

Poznań, Sportowa 3 m. 13.

40857g

Dnia 11 września 1974 roku zmarł w wieku 69 lat

JÓZEF ŻOK

rencista

były długoletni członek i pracownik naszej Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Rada — Zarząd — Rada Zakładowa — POP Spółdzielni Pracy Rezydencja Ludowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu.

6226-K1

Woj. Przeds. Handl. - Usł. „ARGED” Poznań, ul. 27 Grudnia nr 17/19 — przyjmie zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu na niżej podane stanowiska:

- kierowników sklepów, sprzedawców, referentów przyjeżdż do Zakładów Usługowych, robotników magazynowych i magazynierów.
- Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego pod wyżej podanym adresem.

5642-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — zatrudnia zaraz:

- robotników wykwalifikowanych — obróbkowców,
- robotników wykwalifikowanych w zakresie napraw samochodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym pod wyżej podanym adresem.

5829-K-1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska 349 zatrudni pracowników w następujących zawodach:

- kierownika Dz. Ekonomicz.,
- kierownika zespołu magazynów.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, telefon 700-82.

Dojazd do pracy autobusem zakładowym.

5727-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- motorniczych w pełnym i niepełnym wymiarze godzin, w tym również kobiety,
- kierowców
- robotników torowych
- zmywaczy tramwajów i autobusów — kobiety,
- elektryków

Dla zamiejscowych kierowców autobusowych, motorniczych i robotników torowych zapewniamy zakwaterowanie na terenie miasta Poznania na koszt przedsiębiorstwa.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, tel. 612-41.

5908-K1

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10, — zatrudni natychmiast w Ośrodku Remontowo - Budowlanym Lasów Państwowych w Czerwonaku k. Poznania

dyrektora Ośrodka — wymagane wykształcenie: wyższe techniczne — budowlane z odpowiednią praktyką oraz uprawnień budowlane.

Szczegółowych informacji udziela i oferty przyjmuje Wydział Kadr — pokój nr 29.

5917-K1

W dniu 10 września 1974 r. zmarł długoletni i zasłużony nasz pracownik

MATEUSZ GLABISZEWSKI

W Zmarłym tracimy cenionego i ofiarnego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 września 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy pracowników

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.

6225-K1

Dnia 12 września 1974 r. zmarła w 73 roku życia, namaszczone Olejami św.

Janina z Duszyńskich JAKÓBSKA

nasza najukochańsza matczka, siostra i babunia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim bólu pogrążeni

córka, syn, bracia, wnuki i rodzina Poznań, Kościuszki 112 m. 7, Warszawa, Konin.

40864g

Dnia 11 września 1974 r. zmarł nagle w Zakopanem, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, przeżywszy 61 lat życia

kol. mgr FRANCISZEK ŚLIWA

em. profesor Technikum Mechanicznego i b. Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas wzorowy nauczyciel i wychowawca młodzieży, ofiarny działacz związkowy, szlachetny i prawy człowiek, szczerzy kolega i przyjaciel.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 września br. w Krakowie.

Cześć Jego pamięci!

Związek Nauczycielstwa Polskiego Powiatowa Rada Zakładowa Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury w Obornikach.

40899g

Dnia 12 września 1974 r. zmarła w wieku 67 lat, śp.

STEFANIA WARSZCZYŃSKA

z domu ERBERT

Pogrzeb połączony ze mszą św. żałobną, odbędzie się 14 bm. o godz. 16 w Krzesinach.

Z głębokim żalem żegna Ją

rodzina

40907g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) zatrudni zaraz:

- kierowców — z I lub II kategorią prawa jazdy na cały etat, lub jako praca dodatkowa w uzgodnionych godzinach,
 - konduktorów — na cały etat lub jako praca dodatkowa z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego — praca turnusowa,
 - robotnika na myjnię mechaniczną — 2 zmiany,
 - pracownika do przechowania bagażu 2 zmiany
 - dyżurnych ruchu — wykształcenie średnie. 2 zmiany.
- Warunki płacy i pracy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługują 50% zniżki na autobusy PKS.

2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin, oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw Osobowych pokój 118 (dworzec autobusowy), tel. 330-061 wewn. 91.

5757-K1

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

Oddział Wojewódzki w Poznaniu

ul. Czerwonej Armii 49 - tel. 522-89

PRZYJMUJE ZAPISY NA

KURSY KWALIFIKACYJNE

podstaw rachunkowości

oraz na

KURSY BRANŻOWE

przemysł i budownictwo

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Szkolenia, pokój nr 4 — oraz Oddziały Terenowe: w Gnieźnie, ulica Przy Rzeźni nr 4 i w Ostrowie Wlkp. ul. Wrocławska nr 22.

5318-K1

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” Prze- rób Tworzyw Sztucznych w Poznaniu, ul. Kościelna 58, zatrudni:

- kierownika technicznego
- wymagane wykształcenie wyższe chemiczne lub mechaniczne oraz 4 lata praktyki w danej specjalności
- głównego mechanika
- wymagane wykształcenie wyższe techniczne, lub średnie techniczne oraz 4 lata praktyki.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr, ul. Kościelna 58, tel. 456-15.

5763-K1

Dnia 10 września 1974 r. zmarł nagle

JAN BŁOSZYK

długoletni gł. księgowy naszego przedsiębiorstwa, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wolsztynie.

40828g

Dnia 12 września 1974 r. zmarł tragicznie pracownik naszego zakładu

JAN SMOŁA

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym w Pile.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP, Dyrekcja, Kierownictwo Rejonu Energetycznego w Chodzieży oraz współpracownicy Zakładu Energetycznego Poznań - Teren w Poznaniu.

6235-K1

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 13 września 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67

LEOKADIA PIECHOWIAK

z domu PFEIFFER

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach, przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Żegockiego 1 m. 1.

40935g

† Dnia 12 września 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 69 lat nasza najdroższa żona, matka, siostra, bratowa, ciocia i kuzynka

MARIA FULCZYŃSKA

z domu METELSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn i rodzina

Gostyń, Rynek 23.

40804g

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO SZKÓŁ ŚREDNICH

ogólnokształcących i zawodowych (do klas-semesterów pierwszych i wyższych)

ORGANIZUJE

Uniwersytet Robotniczy ZMS

w Poznaniu,

ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97.

Informacji udziela sekretariat

od godz. 15—18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, eksternistyczne w zakresie ZSZ różnych specjalności, radiowe i telewizyjne oraz studium języków obcych (angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego).

6140-K1

Wojewódzki Ośrodek Techniczno-Wdrożeniowy PP Terenowego w Poznaniu, z siedzibą w Swarzędzu przyjmie zaraz:

- konstruktorów
- technologów
- kierownika magazynu
- inspektora bhp i p.poż.
- informatyków - dokumentalistów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w WOT-WPPT w Swarzędzu ul. Nowy Świat 19, telefon 192 i 253.

2235-K2

Zguby • Różne

Zgubiono prawo jazdy na ciążnik i motor na nazwisko Stefan Stolarz, zamieszkały w Kłodzku poczta Łopienno pow. Wągrowiec. 39064g

Dnia 10. IX 74. zgubiono zegarek pamiątkowy damski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mulkowska, ul. Żródlana 19 m. 14. 40718g

Zgubiono taśmy magneto fonowe z nagraniem kłódką mówioną dla niewidomych. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — pod adresem: Polski Związek Niewidomych, Poznań, Jackowskiego 34. 40817g

Zaginął ples pekińczyk, czarny, brazowe łapki. Uczciwego znalazcę wyina grodzie, Wielka 19 m. 12. 40816g

Poszukuję garażu w okolicy Parku Kasprzaka, Matejki, tel. 671-420. 39008g

Naprawa lodówek. Tel. 740-87. 38291g

Gabinet Kosmetyczny — Rutkowskiego 26 — usuwa zmarszczki, suchosć skóry, zbędne owłosienie, piegi, trądzik. 38942g

Okazja! Dokończ budowę lub nadbuduj pietro za małe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39240g.

Samotna, spokojnego charakteru wzrost 168 cm, dobrej prezencji, wykształcenie zawodowe poznańska pania lat 58-65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38998g.

Kawaler, wysoki, rzeźmiśnik, mieszkanie komfortowe poznańska pania lat 28-30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39475g.

Kawaler, wysoki, rzeźmiśnik, mieszkanie komfortowe poznańska pania lat 28-30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39164g.

Wdowa bezdzietna, wyższe wykształcenie, mieszkanie — poznańska pania lat 56. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39068g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Tębelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 39306g

Rozwiedziony lat 46 przy- stójny, wzrost 175 z Warszawy poznańska pania lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38903g.

Wdowa samotna lat 60, z własną emeryturą — zapozna wdowca do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 927p.

Rozwiedziony lat 51 z mieszkaniem poznańska pania lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39300g.

Przystojny, wysoki, samotny, technik, poznańska pania lat 27—37 niezależna, sytuowana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38884g.

Wdowa bezdzietna, wyższe wykształcenie, mieszkanie — poznańska pania lat 56. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39068g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Tębelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 39306g

† Dnia 12 września 1974 r. zakończył życie w Bogu, śp.

prof. PAWEŁ GETTEL

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo (od ul. Warszawskiej).

Żona, córki, siostra i rodzina

Poznań, ul. Mazowiecka 11.

40888g

† 12 września 1974 roku zmarł w Poznaniu, opatrzony Sakramentami chorych, śp.

ks. CZESŁAW BALCEREK

w 78 roku życia i 52 roku kapłaństwa.

b. długoletni proboszcz parafii Kiszewo, pow. Gniezno, b. więzień obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau, rezydent w Wągrowcu.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza nowofarnego w Bydgoszczy, dnia 16 września br. o godzinie 10.

Ks. Zenon Willa — dziekan

TEATRY

OPERA — g. 19 Koncert w hali widowiskowo-sportowej „Arena”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkiełko malowane”.
POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”.
NOWY — g. 19 „Wacławas dzieje”.
LALKI i AKTORA (Scena Marciniek) — g. 17 „O Kasi co gaski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Czwarta pani Anderson” w. hiszp. 16.1.
g. 14, 16, 18 „Sępy i krzyki” (szwedz. 16.1.). g. 20 „Dziwczynna inna niż wszystkie” (ang. 18.1.).
DKF PALACOWE — g. 15 „W pustyni i w puszczy” pol. 7.1.
g. 19 „Ojciec chrzestny” (USA 18.1.).
APOLLO — g. 19.30, 13.45, 17, 20.15 „Potop” (pol. 11.1.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Potop” (pol. 11.1.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Czyste ręce” rum. 16.1.).
GRUNWALD — g. 17 19.30 „Wielki łup gangu Olsena” (rum. 14.1.).
GWIAZDA — g. 16, 18 „Jak rozpętałem II wojnę światową cz. I” (pol. 14.1.), g. 20 „Westerplatte” (pol. 14.1.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Drzwi w murze” pol. 16.1.).
MALTA — g. 16 „Nie oszukuj kochanie” (NRD 11.1.). g. 18 20.15 „Włoch szuka żony” (wł. 14.1.).
MINIATURA — g. 15.30, 16.30 „Jacek i jego pieski” (pol. 7.1.).
g. 17.30, 20 „Łobuz” (fr. 14.1.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug. 11.1.). g. 19 „Piosenka z tawerny” (Jap. 16.1.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Był sobie glina” (fr. 14.1.).
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Nadzieja” (radz. 11.1.).
RIALTO — g. 15, 17.30 „Rodeo” (USA 16.1.), g. 20.15 „Potop” (pol. 11.1.).
RUSZAŁKA (Szwedz.) — g. 15, 17, 19.30 „Kiedy legendy umierają” (USA 14.1.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Taśmy prawdy” (USA 16.1.).
TECZA — g. 16.30 „Wilki morskie” I cz. (rum. 14.1.). g. 18 „Zemsta wilka morskowego” (II cz. — rum. 14.1.). g. 19.30 „Prawo gwałtu” (USA 16.1.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pułapka na generała” (Jug 14.1.).
WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45 „Węgorz za 300 milionów” (wł. 16.1.). g. 18.45 „Poczekam aż zabijesz” (czes. 16.1.).
WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „Potop” (pol. 11.1.). g. 22.30 „Porwanie” fr. 16.1.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ned Kelly” (ang. 16.1.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „London cz. I — Westminster”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia, ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 26), wy padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu tel. 989

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988

Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżynskiego 349 Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mielkiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska Stolarska 18.
Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kręgu muzyki instrument.; 9.05 Śpiewające duety; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Gra Big Band „Stodola”; 10.08 „Zabrałaś mi lato” i inne piosenki z Opola; 10.30 „Umerli rzucają cień” — ode. 21; 10.40 Beat po hiszpańsku; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Arie oryginalne, arie instrumentalne; 12.25 Kwadrans dla Charloty Zafatin; 12.40 Koncert żywcem; 13 Dla was gramy i śpiewamy; 13.30 Bułgarscy laureaci festiwalu w Sopocie; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przedstawiamy płytę grupy Azteca; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.10 Z polskiej fonoteki muz.; 16.30 Podróże muzyczne po kraju; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Nagrania z małych płyt; 19.45 Z księgarskiej ladv; 20 Program z dwunastki; 21.05 Muzyka tan.; 21.45 Gra Frank Zappa; 22.15 Recital Doniki Wenkovej; 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Biłgorajstoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Postuchaj i przemysli; 8.35 Sprawy codzienne; „Pożegnanie z murkami”; 8.55 Muzyka spod strzech — Wielkopolskie dudę; 9 Chór PR; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 P. Hindemith; Konc. na altówkę i mała ork. „Der Schwanentreher”; 9.56 Śniawa M. Wróblewska; 10 Teatr

Pierwszy kocioł — 30 bm

Szybsze tempo prac na budowie elektrociepłowni

Start był udany. Sprawnie przebiegało przygotowanie rozległych terenów na Karolinie przeznaczonych pod budowę pierwszej, nowoczesnej elektrociepłowni dla potrzeb Poznania. Był to maj 1972 r., kiedy bez mała 75-hektarowy obszar zamieniony został na wielki plac budowy. Przy pomocy ciężkiego sprzętu rozpoczęto wówczas niwelację terenu. Wytyczano też na nim, jak na mapie, miejsca pod przyszłe obiekty.

Rozmach prac utrzymywany był przez wiele miesięcy, tak, że w marcu zeszłego roku na Karolinie przystąpiono do wykopów pod fundamenty pierwszych budynków. W krótkim okresie na placu zaczęły rosnąć w górę mury różnych obiektów, nie tylko dla samej elektrociepłowni, lecz także so cjalnych.

Później na Karolinie nastąpił okres stagnacji. Zahamowanie tempa robót, spowodowane różnymi przyczynami m. in. brakiem dostatecznej liczby pracowników, trudnościami materiałowymi itp., przyczyniło się do powstania opóźnień. Ustalone harmonogramy prac przestały być aktualne, a powstałe już w zeszłym roku zaległości, w tym — narastały jeszcze bardziej. Stąd też termin oddania do użytku pierwszych obiektów stał się mocno zagrożony.

W dotychczasowej, krótkiej zresztą, historii tej inwestycji (obliczona jest ona na wiele lat) przełom nastąpił prawie dwa miesiące temu. Wreszcie nastąpiła na placu budowy pełna mobilizacja załóg, zwłaszcza pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrociepłowni i Przemysłu „Energoblok” (generalny wykonawca). Tempo robót zwiększyło się także zatrudnienie tutaj założy 15 podwykonawców, również

spoza Poznania i Wielkopolski. Stracony poprzednio czas nadrabiany jest z każdym upływającym dniem. Jak zapewnia inwestor — Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, Elektrociepłownia Poznań II w budowie ustaloną pierwotnie na 30 bm. termin przekazania do próbnego rozruchu pierwszego kotła będzie dotrzymany.

To dobrze, chociaż droga do osiągnięcia tego celu wiedzie teraz poprzez niewspółmierną koncentrację sił, w porównaniu z poprzednimi miesiącami. Gdyby zawsze na tej budowie zachowana była należyta rytmiczność robót, obecnie nie trzeba byłoby niczego nadrabiać, tym samym można by pracować spokojniej bez zrywów.

Uruchomienie pierwszego kotła ma ogromne znaczenie dla Poznania. Zapewni on bowiem tyle mocy cieplnej, ile obecnie dostarcza cała stara, poznańska elektrociepłownia. Drugi kocioł (o takiej samej mocy) miał być gotowy 31 grudnia tego roku, jednak dzięki zobowiązaniu pracowników wszystkich przedsiębiorstw wznoszących elektrociepłownię na Karolinie, gotowy będzie miesiąc wcześniej. A więc od 1 grudnia, jeśli zajdzie potrzeba (np. silne mrozy) kotły z Karolina mogą już do starczać energię ciepłą dla potrzeb Poznania. W pierwszej kolejności ciepła woda popłynie na osiedle Winogrody i w kierunku śródmieścia m. in. do hotelu „Polonez”.

I etap budowy elektrociepłowni zakończy się w przyszłym roku. Wtedy gotowe też będą na Karolinie drogi, budynki administracyjne, garaże itp. Dotychczas z budynków socjalnych czynny jest od zeszłego roku m. in. hotel robotniczy. Mieszka w nim 175 pracowników „Energobloku” i innych przedsiębiorstw podwykonaw-

czych. Hotel udał się wykonawcy. Nowoczesny to obiekt, o wysokim standardzie wyposażenia.

Hotel robotniczy „Energobloku” uczestniczy zatem w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy tego rodzaju obiekt, ogłoszonym przez „Trybunę Ludu” i CRZZ. W eliminacjach województwa poznańskiego hotel zdobył pierwsze miejsce. Wkrótce wiadomo będzie, jakie zajmie miejsce w skali krajowej.

Fakt ten, który należy uznać jako sukces „Energobloku”, nie może jednak przestąpić kłopotów z budowa stołówki. Wprawdzie lada dzień PSS „Społem”, która właśnie ją urządziła, ma utworzyć jej podwoje, jednak nastąpi to z opóźnieniem. Stołówka miała być gotowa znacznie wcześniej. Jej brak odczuwali pracownicy, których większość nie mieszka w Poznaniu.

Ostatnio do budowy osiedla mieszkaniowego przystąpiła za łoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5. Docelowo, w pobliżu elektrociepłowni, powstanie 250 mieszkań; w przyszłym roku gotowe będą 42 mieszkania.

1975 rok zapoczątkuje II etap budowy elektrociepłowni na Karolinie, która oprócz energii cieplnej, dostarczać będzie także energię elektryczną oraz parę technologiczną dla zakładów prac. Zakończenie tej ogromnej inwestycji nastąpi po 1985 r., wówczas zdolna ona będzie zaspokoić zapotrzebowanie na energię ciepłą po łowy miasta. Ale już od tegoż roku zimy dwa pierwsze kotły będą mogły wspomagać te rejonu Poznania, do których z Karolina prowadzi magistrale.

Konkurs kasjerek sklepowych

Poznanianki — bezkonkurencyjne

Pięćdziesiąt najlepszych kasjerek samoobsługowych sklepów spożywczych z całego kraju ubiegało się wczoraj w Pałacu Kultury o palmę pierwszeństwa.

Zadanie konkursowe każdej z uczestniczek składało się z trzech części. Najpierw trzeba było uruchomić kasę, założyć taśmę bonową i kontrolną i na dowód, że wszystko gotowe odbić dwa próbne bony. Po tych czynnościach każda z pań kasowała należność za towary znajdujące się w dziesięciu kolejnych koszkach. Dla wyjaśnienia dodać trzeba, że zestawy towarów dla każdej zawodniczki były takie same: w każdym koszu dziesięć artykułów, a wartość ich zbliżona do stu złotych. Po obliczeniu należności trzeba było schować pieniądze i wydać resztę.

Po „obsłużeniu” swoich 10 klientek należało przestawić datę na dzień poprzedni, spo-

Z posiedzenia Prezydium RN

- Ocena wyników gospodarczych
- Rozwój terenów zielonych
- Kotłownie c.o. gotowe do rozruchu

Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Poznania były trzy problemy: ocena wyników gospodarczych za 8 miesięcy, sprawy zieleni oraz stan przygotowania kotłowni centralnego ogrzewania do rozruchu. Obrady prowadził przewodniczący Rady Narodowej — Alfred Kowalski.

Nie wszystkie poznańskie zadania pracy realizowały prawidłowo zadania gospodarcze, a niektóre, co szczególnie podkreślano na posiedzeniu, systematycznie nie wykonywały miesięcznych planów. Do takich należały m.in. Poznańska Spółdzielnia Mleczarska. Zwrócono także uwagę na zaległości powstające w produkcji towarów przeznaczonych na poznański rynek. Dotyczy to również producentów z innych rejonów kraju. W wyniku dyskusji postanowiono przeprowadzić rozmowy z kierownikami wszystkich zakładów pracy, także przedsiębiorstw budowlanych celem zwiększenia przez nich dynamiki wzrostu produkcji i wydajności pracy. Zadanie to powierzono do wykonania

przedstawicielom Urzędu Miasta i reprezentantom poszczególnych Komisji Rady, głównie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego.

Omawiając kierunki działania w zakresie zabezpieczenia rozwoju zieleni w mieście, stwierdzono, że w tym roku szczególnie dużo uczyniono dla upiększenia miasta. Zagospodarowano wiele nowych terenów, urządzając na nich skwery i sadząc tysiące sztuk kwiatów. Przewodniczący Rady Narodowej złożył serdeczne podziękowanie przedsiębiorstwom zajmującym się rozwojem i pielęgnacją terenów zielonych, zwłaszcza Miejskiemu Przedsiębiorstwu Zieleni za duży wkład pracy w przystrojenie miasta.

Obecnie naczelnym zadaniem wszystkich służb zieleni, a także mieszkańców jest troskliwe pielęgnowanie terenów zielonych. Chodzi o to, aby ta naturalna ozdoba miasta nie została zmarnowana. Właśnie dlatego konieczna jest systematyczna konserwacja już istniejących obszarów zielonych. W tym przypadku pomoc powinny okazać zakłady pracy i młodzież szkolna.

W najbliższym okresie opracowany będzie szczegółowy program rozwoju terenów zielonych, który uwzględni także będzie ich konserwację, roz budowę zapleczy dzielnicowych rejonów dróg i zieleni. Rozważano też będzie możliwość zorganizowania w Poznaniu pomaturalnej szkoły z kierunkiem ogrodniczym.

Z relacji przedstawiciela Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej wynikało, że wszystkie (241) podległe MPEC kotłownie centralnego ogrzewania od 1 września są gotowe do rozruchu. (a)

Spotkanie z Oleńką

Na zaproszenie Wojewódzkiego Zarządu Kin gościć będzie dzisiaj w Poznaniu, a jutro w Kaliszu i na Ziemi Krotoszyńskiej, odwrotnych roli Oleńki Billewiczówny w filmowej wersji „Potopu” — Małgorzata Braunek.

Dziś wieczorem spotka się ona z publicznością przed seansem pierwszej części „Potopu” (w Poznaniu film ten obejrzało już 50 000 widzów) o godz. 19.30 w „Baltyku”. O godz. 20 odbędzie spotkanie w środowiskowym Domu Kultury ZMS „Na Skarpie” na Osiedlu Piastowskim (Rataje). (kos)

INFORMUJEMY

Koło Miejskie PTTK organizuje w niedzielę wycieczkę krajoznawczą na trasie Zaniemyśl — Kórnik. Wyjazd z Dworca Autobusowego o godz. 9.15.

14 Koło ZBoWiD, Oddział Grunwaldzki zawiadamia, że w poniedziałek o godz. 18 odbędzie się zebranie plenarne w szpitalu przy ul. Grunwaldzkiej 16/18 (wejście C).

Zarząd Oddziału ZBoWiD Grunwaldzki prosi członków i podopiecznych o zgłaszanie się do swych kół, celem wypełnienia ankiety Urzędu do Spraw Kombatantów.

Dyrekcja Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” informuje, że z powodu choroby aktora zostają odwołane 14 i 15 bm. przedstawienia „Braci”. W tych dwóch dniach o godz. 17 wystawiano będzie sztuka „O Kasi co gaski zgubiła”.

Biuro Wystaw Artystycznych za prasza w poniedziałek o godz. 17 do Klubu Plastyków. Stary Rynek „Arsenal” na prelekcję pt. „Związek polskiej fotografii z plastyką”. Zarząd Terenowej Organizacji Emerytów Związku Zawodowego Kolejarzy Poznań — Wezeł przyjmując zgłoszenia na wycieczki autobusowe 19 bm. i 10 października oraz wagonową 23 bm.

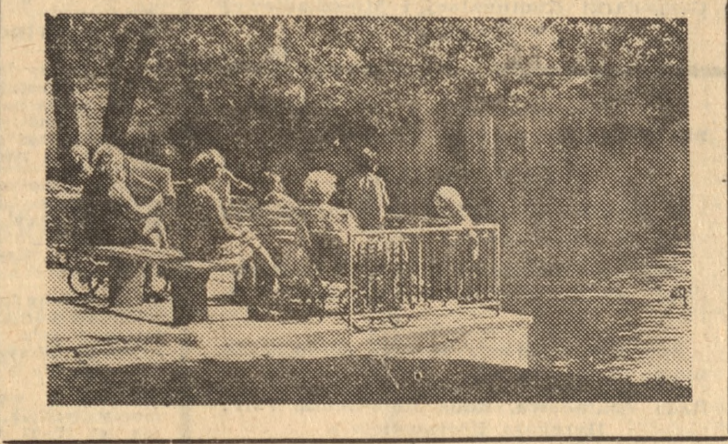
Sygnalizatory czytelników

Woda leje się do mojego pokoju, gdyż przecieka dach. Prosiłem kilkakrotnie Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości przy ul. Sowińskiego 29b — o naprawę dachu bez skutku. Na moją listę nie otrzymuję odpowiedzi — pisze Kazimierz Górny z ul. Chociszewskiego.

Na ul. Roosevelta narażnik Mostu Teatralnego stoi od dłuższego czasu nieczynny zaśmiecony stragan — sygnalizuje Czytelnik.

Prosiłem Administrację Domów Mieszkaniowych nr 2 przy ul. Grochowskiej 49 o wymianę w mojej łazience zepsutej spłuczki. ADM nie miała jej w zapasie. Musiałem więc sam kupić spłuczkę, a zwrót pieniędzy otrzymałem 16 bm. Trochę mnie to dziwi, że taka duża administracja nie dysponuje najniezbędniejszymi urządzeniami wymiennymi — pisze lokator A. P. z Grochowskiej 35a m. 2.

Pasażerowie, czekający przy ul. Grochowskiej 49 na autobus linii 64 i 69, proszą o ustawienie ławki.



PR: „O Poncjanie cesarzu rzymskim” — słuch. wg pow. anonimowej z XVI w.; 11 Pierwsze symfonie polskie; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Spotkanie z pisarzem” (B. Kogut); 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Rep. pt. Olsztynski obóz „Jeunesses Musicales — 74”; 13.35 „Moje fascynacje literackie” — mówi A. Kuśniewicz; 13.55 Mini Przegląd Folklorystyczny — Bułgaria; 14 Wieści, lepietanie; 14.15 Rep. literacki pt. „Ja już tam nigdy nie wrócę”; 14.35 Manuel de Falla: „Czarodziejska miłość” — balet; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Gerry Mulligan the Concert Jazz Band”; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: „Poznań literacki” — felieton; 17.35 Reportaż Michała Nowakowskiego; 17.50 Radioprezentacja; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatarnia — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Gra pianista bułgarski A. Władigerow; 19.15 Język angielski; 19.30 „Matysławskowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kacik starej płyty; 21 Wesoły kramik; 21.15 J. F. Haendel: Concerto grosso F-dur op. 3 nr 4; 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki; 22.30 Zespół „Dziwlatka”; 23 Henri Purcell: „Niech wniada Synowie Satuki” — oda na cześć narodzin królowej Marii; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Impresje taneczne w muzyce Bartoka i Władigerowa.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka zegarynka; 8.05 Kiermasz płyty;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt. I. 37: „Hodowla ryb i pszczoł” (powt.); 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa. I. 31: